

Sygnatura akt II AKa 273/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący sędzia Piotr Kaczmarek

Sędziowie: Bogusław Tocicki (spr.)

Witold Franckiewicz

Protokolant: Wiktoria Dąbrowicz

przy udziale prokuratora Prokuratury (...) Bogdana Wrzeńskiego

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2019 r. i 9 października 2019 r.

sprawy

oskarżonej U. D.

z art. 239 § 1 kk i art. 18 § 2 kk w związku z art. 233 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk w związku z art. 12 kk

oskarżonej A. B. (1) (B.)

z art. 239 § 1 kk w związku z art. 12 kk, art. 233 § 1 kk i art. 239 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk w związku z art. 12 kk,

oskarżonego M. K. (1)

z art. 148 § 1 kk, art. 18 § 2 kk w związku z art. 233 § 1 kk i art. 12 kk

oskarżonego G. L. (1)

o czyn z art. 239 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez U. D., A. B. (1), M. K. (1) oraz G. L. (1), a także prokuratora co do G. L. (1) i A. B. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 23 kwietnia 2019 r. sygn. akt III K 47/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego M. K. (1) w ten sposób, że:

a) **w odniesieniu do przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., przypisanego mu w punkcie I części rozstrzygającej (opisanego w punkcie I części wstępnej) ustala, że oskarżony M. K. (1) zadał pokrzywdzonemu Z. K. (1) ciosy łopatką, skutkujące śmiercią, bezpośrednio po wyprowadzeniu pokrzywdzonego z domu na podwórko;**

b) *na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu M. K. (1) na poczet orzeczonej kary łącznej orzeczonej w punkcie X części rozstrzygającej okres rzeczywistego pozbawienia go wolności od dnia 19 lipca 2017r. godz. 7.00 do dnia 9 października 2019r.;*

c) *ustala, że środki kompensacyjne zostały orzeczone w punkcie II części rozstrzygającej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;*

d) *na stronie 25 uzasadnienia wyroku (k. 3464 akt sprawy) w 15 wierszu od góry wykreśla słowo: „zwierzęcego”;*

II. *w pozostałej części zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego M. K. (1) utrzymuje w mocy;*

III. *utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych: G. L. (1), U. D. i A. B. (1);*

IV. *na podstawie art. 635 k.p.k. i art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego M. K. (1) na rzecz oskarżycieli posiłkowych: G. K. i H. K. po 1.200,- (jednym tysiącu dwieście) złotych tytułem poniesionych przez nich kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;*

V. *zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów: A. B. (2) i P. S. po 600,- złotych tytułem nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonych: U. D. i A. B. (1) w postępowaniu odwoławczym oraz po 138,- złotych tytułem podatku VAT;*

VI. *na podstawie art. 635 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. i art. 627 k.p.k. zasądza od wszystkich oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa przypadające na nich koszty postępowania odwoławczego odpowiednio:*

a) *M. K. (1) w wysokości 625,- (sześciuset dwudziestu pięciu) złotych, na co składa się 25,- złotych zryczałtowanych wydatków Skarbu Państwa w tym postępowaniu oraz 600,- złotych opłaty za drugą instancję;*

b) *G. L. (1) w wysokości 122,50 (stu dwudziestu dwóch 50/100) złotych, na co składa się 2,50 złotych zryczałtowanych wydatków Skarbu Państwa w tym postępowaniu oraz 120,- złotych opłaty za drugą instancję;*

c) *U. D. w wysokości 923,- (dziewięciuset dwudziestu trzech) złotych, na co składa się 5,- złotych zryczałtowanych wydatków Skarbu Państwa w tym postępowaniu, a także 738,- złotych z tytułu ustanowienia obrońcy z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz 180,- złotych opłaty za drugą instancję;*

d) *A. B. (1) w wysokości 491,50 (czterystu dziewięćdziesięciu jeden 50/100) złotych, na co składa się 2,50 złotych zryczałtowanych wydatków Skarbu Państwa w tym postępowaniu, a także 369,- złotych połowy wydatków z tytułu ustanowienia obrońcy z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz 120,- złotych opłaty za drugą instancję;*

VII. *stwierdza, że dalsze koszty postępowania odwoławczego związane z apelacją prokuratora ponosi Skarb Państwa.*

	UZASADNIENIE	
--	---------------------	--

M. K. (1) został oskarżony o to, że :

I. w nocy z 19 na 20 lipca 2014 roku w W., woj. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia Z. K. (1), zadał mu przy użyciu łopaty kilkakrotnie z dużą siłą uderzenia w głowę skutkujące powstaniem obrażeń w postaci wieloodłamowego złamania kości sklepienia i podstawy czaszki po stronie lewej obejmującego dolną część okolicy potylicznej oraz złamania kości jarzmowej po stronie lewej, które to obrażenia skutkowały zgonem pokrzywdzonego,

tj. o czyn z art. 148 § 1 kk;

II. w okresie od 20 lipca 2014 roku do grudnia 2014 roku w W., województwa (...), działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru nakłaniał U. B. i A. B. (1) do zatajenia okoliczności jego wizyty w dniu 19 lipca 2014 roku w domu U. B. i spowodowania przez niego obrażeń ciała u Z. K. (1) oraz do złożenia fałszywych zeznań na okoliczność dobrowolnego opuszczenia domu w tym dniu przez Z. K. (1) po kłótni z U. B. w przypadku przesłuchiwania ich w charakterze świadków w postępowaniu karnym dotyczącym zaginięcia Z. K. (1),

tj. o czyn z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 233 § 1 kk i z art. 12 kk;

T. M. (1) został oskarżony o to, że :

III. w okresie od nocy z 19 na 20 lipca 2014 roku do dnia 15 czerwca 2017 roku w W., woj. (...), mając od M. K. (1) wiarygodną wiadomość o zabójstwie Z. K. (1), w tym osobie sprawcy i miejscu pozostawienia zwłok, nie zawiadomił o tym niezwłocznie organu powołanego do ścigania przestępstw,

tj. o czyn z art. 240 § 1 kk;

G. L. (1) został oskarżony o to, że :

IV. w dniu 20 lipca 2014 roku w W., woj. (...), utrudnił prowadzone postępowania karne pomagając M. K. (1) uniknąć odpowiedzialności karnej za popełniony przez niego czyn z art. 148 § 1 kk na szkodę Z. K. (1) w ten sposób, że zacierał ślady przestępstwa ukrywając zwłoki pokrzywdzonego,

tj. o czyn z art. 239 § 1 kk;

U. D. (uprzednio B.) została oskarżona o to, że :

V. w okresie od 19 lipca 2014 roku do września 2014 roku w W., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem utrudniała prowadzone przez Prokuraturę (...)w Z.śledztwo Ds. 348/15 w sprawie spowodowania w dniu 19 lipca 2014 roku w W. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu Z. K. (1) skutkującego jego śmiercią, tj. o czyn z art. 156 § 3 kk pomagając M. K. (1) uniknąć odpowiedzialności karnej w ten sposób, że zacierała ślady spowodowania przez M. K. (1) obrażeń ciała u Z. K. (1) poprzez usuwanie wspólnie i w porozumieniu z A. B. (1) z mieszkania śladów krwi Z. K. (1) oraz spalenie przedmiotów należących do Z. K. (1) i mebli, na których znajdowały się ślady popełnionego na jego osobie przestępstwa, a nadto - nakłoniła swoje dzieci A. B. (1) i małoletnich K. i A. B. (3) do złożenia fałszywych zeznań na okoliczność, iż wieczorem w dniu 19 lipca 2014 roku przebywali w domu wraz z nią, a Z. K. (1) wyszedł z domu po kłótni z nią i zatajenia, że podczas awantury M. K. (1) spowodował obrażenia ciała Z. K. (1), po czym A. B. (1) oraz małoletni K. i A. B. (4) wyszli z domu i udali się do S. W.,

tj. o czyn z art. 239 § 1 kk i art. 18 § 2 kk w zw. z art. 233 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk;

A. B. (1) została oskarżona o to, że :

VI. w okresie od 19 lipca 2014 roku do września 2014 roku w W., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem utrudniała prowadzone przez Prokuraturę (...)w Z.śledztwo Ds. 348/15 w sprawie spowodowania w dniu 19 lipca 2014 roku w W. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu Z. K. (1) skutkującego jego śmiercią, tj. o czyn z art. 156 § 3 kk pomagając M. K. (1) uniknąć odpowiedzialności karnej w ten sposób, że zacierała ślady spowodowania przez M. K. (1) obrażeń ciała u Z. K. (1) poprzez usuwanie wspólnie i w porozumieniu z U. D. z

mieszkania śladów krwi Z. K. (1) oraz spalenie przedmiotów należących do Z. K. (1) i mebli, na których znajdowały się ślady popełnionego na jego osobie przestępstwa,

tj. o czyn z art. 239 § 1 kk w zw. z art. 12 kk;

VII. w okresie od 19 czerwca 2015 roku do 28 października 2015 roku w Z. i Z., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem, utrudniała prowadzone przez Prokuraturę (...)w Z.śledztwo Ds. 348/15 w sprawie spowodowania w dniu 19 lipca 2014 roku w W. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu Z. K. (1) skutkującego jego śmiercią, tj. o czyn z art. 156 § 3 kk pomagając M. K. (1) uniknąć odpowiedzialności karnej w ten sposób, że będąc uprzedzoną o odpowiedzialności karnej składanie fałszywych zeznań i za zatajanie prawdy oraz pouczoną o prawie do odmowy udzielenia odpowiedzi na pytania wynikającym z art. 183 kpk, złożyła podczas przesłuchań w charakterze świadka w tym śledztwie mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy fałszywe zeznania na okoliczność, iż wieczorem w dniu 19 lipca 2014 roku przebywała w domu wraz z braćmi A. i K. B. (1) oraz K. K. (2), a Z. K. (1) wyszedł z domu po kłótni z U. D., podczas gdy w rzeczywistości na polecenie U. D. podczas awantury opuściła dom wraz A. i K. B. (1) oraz K. K. (2); a nadto zataiła, iż odebrała połączenie telefoniczne z numeru abonenckiego użytkowanego przez Z. K. (1),

tj. o czyn z art. 233 § 1 kk i art. 239 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk;

VIII. w okresie od 30 marca 2017 roku do 25 maja 2017 roku w Z. i Ś., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem, utrudniała prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Świdnicy śledztwo PO V Ds. 22.2016 w sprawie spowodowania w dniu 19 lipca 2014 roku w W. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu Z. K. (1) skutkującego jego śmiercią, tj. o czyn z art. 156 § 3 kk pomagając M. K. (1) uniknąć odpowiedzialności karnej w ten sposób, że będąc uprzedzoną o odpowiedzialności karnej składanie fałszywych zeznań i za zatajanie prawdy oraz pouczoną o prawie do odmowy udzielenia odpowiedzi na pytania wynikającym z art. 183 kpk, złożyła podczas przesłuchań w charakterze świadka w tym śledztwie mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy fałszywe zeznania na okoliczność, iż wieczorem w dniu 19 lipca 2014 roku przebywała w domu wraz z braćmi A. i K. B. (1) oraz K. K. (2), a Z. K. (1) wyszedł z domu po kłótni z U. D., podczas gdy w rzeczywistości na polecenie U. D. podczas awantury opuściła dom wraz A. i K. B. (1) oraz K. K. (2) i Z. S.; a nadto zataiła, iż odebrała połączenie telefoniczne z numeru abonenckiego użytkowanego przez Z. K. (1),

tj. o czyn z art. 233 § 1 kk i art. 239 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk.

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2019 r., sygn.. akt: III K 47/18Sąd Okręgowy w Świdnicy orzekł następująco:

I. oskarżonego **M. K. (1)** uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 148 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 25 (dwadzieścia pięć) lat pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 46 § 1 kk zasądził od oskarżonego **M. K. (1)** w związku z popełnieniem czynu przypisanego mu w pkt I części dyspozytywnej wyroku na rzecz oskarżycielki posiłkowej H. K. kwotę 100.000 zł (sto tysięcy złotych), zaś na rzecz oskarżycielki posiłkowej G. K. kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych),

III. oskarżonego **M. K. (1)** uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 233 § 1 kk w brzmieniu tego przepisu obowiązującym do dnia 14 kwietnia 2016 r. w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 19 § 1 kk w zw. z art. 233 § 1 kk w brzmieniu tego przepisu obowiązującym do dnia 14 kwietnia 2016 r. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

IV. oskarżonego **T. M. (1)** uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 240 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

V. oskarżonego **G. L. (1)** uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt IV części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 239 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

VI. oskarżoną **U. D.** uznał za winną popełnienia czynu opisanego w pkt V części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 239 § 1 kk i art. 18 § 2 kk w zw. z art. 233 § 1 kk w brzmieniu tego przepisu obowiązującym do dnia 14 kwietnia 2016 r. w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 239 § 1 kk zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył jej karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

VII. oskarżoną **A. B. (1)** uznał za winną popełnienia czynu opisanego w pkt VI części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 239 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 239 § 1 kk wymierzył jej karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

VIII. oskarżoną **A. B. (1)** uznał za winną popełnienia czynu opisanego w pkt VII części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 233 § 1 kk w brzmieniu tego przepisu obowiązującym do dnia 14 kwietnia 2016 r. i art. 239 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 239 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył jej karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

IX. oskarżoną **A. B. (1)** uznał za winną popełnienia czynu opisanego w pkt VIII części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 233 § 1 kk i art. 239 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 233 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył jej karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

X. na podstawie art. 88 kk wymierzył oskarżonemu **M. K. (1)** karę łączną 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w brzmieniu tych przepisów obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. wymierzył oskarżonej **A. B. (1)** karę łączną 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

XI. na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 kk wobec **G. L. (1)**, zaś na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 2 kk w brzmieniu tych przepisów obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. wobec **A. B. (1)** wykonanie wymierzonych tym oskarżonym kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby:

- **G. L. (1)** na okres lat 2 (dwóch),

- **A. B. (1)** na okres lat 3 (trzech),

XII. na podstawie art. 73 § 2 kk oddał oskarżoną **A. B. (1)** w okresie próby pod dozór kuratora sądowego,

XIII. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet wymierzonych oskarżonym kar pozbawienia wolności zaliczył okresy ich rzeczywistego pozbawienia wolności:

- **M. K. (1)** od dnia 10 sierpnia 2017 r. do dnia 23 kwietnia 2019 r.,

- **T. M. (1)** od dnia 15 czerwca 2017 r. do dnia 8 stycznia 2018 r.,

- **G. L. (1)** od dnia 6 października 2017 r. do dnia 9 października 2017 r. oraz od dnia 31 października 2017 r. do dnia 9 listopada 2017 r.,

- **U. D.** od dnia 26 maja 2017 r. do dnia 21 listopada 2017 r.,

- **A. B. (1)** od dnia 25 maja 2017 r. do dnia 23 sierpnia 2017 r.,

XIV. zasądził od oskarżonego **M. K. (1)** na rzecz oskarżycielek posiłkowych **G. K.** i **H. K.** kwoty po 1.440 zł (jeden tysiąc czterysta czterdzieści złotych) tytułem poniesionych przez nie kosztów ustanowienia pełnomocnika,

XV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata **A. B. (2)** z Kancelarii Adwokackiej w Ś. kwotę 2.287.80 zł (dwa tysiące dwieście osiemdziesiąt siedem złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej **U. D.** z urzędu, na rzecz adwokata **P. S.** z Kancelarii Adwokackiej w Ś. kwotę 2.287.80 zł (dwa tysiące dwieście osiemdziesiąt siedem złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej

oskarżonej A. B. (1), na rzecz adwokat A. C. (1) z Kancelarii Adwokackiej w Ś. kwotę 1.033.20 zł (jeden tysiąc trzydzieści trzy złotych dwadzieścia groszy) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu T. M. (1) z urzędu,

XVI. zwolnił oskarżonych od obowiązku uiszczenia wydatków poniesionych przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania, zaliczając je na rachunek tegoż Skarbu Państwa, nadto oskarżonego **M. K. (1)** zwolnił od opłaty, zaś oskarżonym **U. D. i T. M. (1)** wymierzył opłaty w kwotach po 150 zł (sto osiemdziesiąt złotych), a oskarżonym **A. B. (1) i G. L. (1)** w kwotach po 120 zł (sto dwadzieścia złotych).

Apelacje od tego wyroku wnieśli oskarżeni: U. D., A. B. (1), M. K. (1), G. L. (1) a także prokurator – na niekorzyść oskarżonych G. L. (1) i A. B. (1). Wyrok uprawomocnił się natomiast w odniesieniu do oskarżonego T. M. (1), gdyż żadna ze stron procesowych nie wniosła w tym zakresie środków odwoławczych.

Prokurator (...) w Ś. zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonych G. L. (1) i A. B. (1), zarzucając:

I. rażąco niewspółmierność orzeczonych **wobec oskarżonej A. B. (1)** kar za zarzucone jej czyny, a mianowicie: z art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w wymiarze 4 miesięcy pozbawienia wolności; z art. 233 § 1 k.k. i art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w wymiarze 5 miesięcy pozbawienia wolności i za kolejny czyn z art. 233 § 1 k.k. i art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności, a nadto wynikająca z zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej 6 miesięcy pozbawienia wolności na okres próby 3 lat, podczas gdy ujawnione w toku postępowania okoliczności, tj. wysoka społeczna szkodliwość czynów wynikająca z faktu, że oskarżona popełniając zarzucane jej występki pomagała uniknąć odpowiedzialności karnej sprawcy zabójstwa prze okres blisko trzech lat; negatywny wpływ jej czynów na stan zdrowia i psychikę oskarżycielek posiłkowych H. K. i G. K. w związku z niepewnością co do pozostawania pokrzywdzonego przy życiu, a następnie z upływem czasu z uwagi na niemożność zorganizowania mu pochówku; wpływ na długość trwania śledztwa i jego koszty związane z koniecznością wykonywania szeregu w istocie zbędnych czynności dowodowych; a co najważniejsze – właściwa ocena postawy samej oskarżonej, która ujawniła posiadane przez siebie informacje, co do faktycznego przebiegu zdarzeń z dnia 19 lipca 2014 r. nie z własnej inicjatywy, lecz dopiero po przedstawieniu jej zarzutów i przy tej okazji materiału dowodowego w postaci zeznań S. W., które w sposób oczywisty podważały wiarygodność zeznań w charakterze świadka składanych przez oskarżoną, jej rodzeństwo oraz matkę; a nadto względy prewencji indywidualnej i ogólnej przemawiają za koniecznością orzeczenia wobec wymienionej kar w znacznie wyższym wymiarze wnioskowanym przez oskarżyciela publicznego.

II. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej **wobec G. L. (1)** w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy ujawnione w toku postępowania okoliczności, tj. wysoka społeczna szkodliwość czynu wynikająca z faktu, że oskarżony popełniając zarzucany mu występki pomagał uniknąć odpowiedzialności karnej sprawcy zabójstwa; negatywny wpływ tego zachowania na stan zdrowia i psychikę oskarżycielek posiłkowych H. K. i G. K. w związku z niepewnością, co do pozostawania pokrzywdzonego przy życiu, a następnie z upływem czasu z uwagi na niemożność zorganizowania mu pochówku; wpływ na długość trwania śledztwa i jego koszty związane z koniecznością wykonywania szeregu w istocie zbędnych czynności dowodowych, a co najważniejsze – ocena postawy samego oskarżonego, który ujawnił posiadane przez siebie informacje, co do przebiegu zdarzeń z dnia 20 lipca 2014 roku, w tym dotyczące przyznania się przez M. K. (1) do pozbawienia życia Z. K. (1) oraz miejsca, gdzie spoczywały szczątki pokrzywdzonego dopiero w chwili, gdy powziął informację o tym, że jest poszukiwany w związku z niniejszym postępowaniem; a nadto względy prewencji indywidualnej i ogólnej przemawiają za koniecznością orzeczenia wobec wymienionej kary w wymiarze wnioskowanym przez oskarżyciela publicznego bez zastosowania warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Podnosząc powyższe zarzuty, prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku polegające na orzeczeniu wobec:

I. **A. B. (1)** za zarzucony jej czyn w pkt VI części wstępnej wyroku z art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. – 10 miesięcy pozbawienia wolności; za czyn opisany w pkt VII z art. 233 § 1 k.k. i art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. – przy zastosowaniu przepisów w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 kwietnia 2016 roku – 10 miesięcy

pozbawienia wolności; za czyn opisany w pkt VIII z art. 233 § 1 k.k. i art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. – roku pozbawienia wolności; wymierzenie kary łącznej na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku: roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

II. **G. L. (1)** – kary 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Obrońcy z wyboru oskarżonego M. K. (1) – adw. K. M. – zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k.:

a) art. 7 k.p.k. polegający na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań oskarżonych T. M. (1), G. L. (1), U. D. i A. B. (1) i uznanie tych zeznań za konsekwentne, spójne i wiarygodne w sytuacji gdy zeznania te są niekonsekwentne, zawierają wewnętrzne sprzeczności i z tego względu nie powinny zostać uznane za wiarygodne;

b) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez:

I. nierozważenie przez Sąd I instancji całokształtu okoliczności ujawnionych w toku sprawy, przeprowadzenie fragmentarycznej, jednostronnej analizy oraz oceny zgromadzonego materiału dowodowego i tym samym dokonanie dowolnej, zamiast swobodnej oceny dowodów, w sposób sprzeczny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego.

II. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie jej w sposób dowolny i sprzeczny z zasadami logiki, co skutkowało ustaleniem przez Sąd I instancji, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego, podczas gdy pogłębiona analiza okoliczności podmiotowo-przedmiotowych poszczególnych zdarzeń powinna prowadzić do odmiennych wniosków.

III. całkowicie mylnej, niezgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie tła zajścia i motywów działania oskarżonego, albowiem Sąd I instancji stwierdził, iż oskarżony dokonał egzekucji na pokrzywdzonym, a powodem zasługiwania na śmierć w jego oczach było to, że pokrzywdzony nie najlepiej się w swoim życiu prowadził, oraz źle postępował w relacjach ze swoją konkubiną i jej dziećmi. Oskarżonemu nie wystarczyło to, że pobił pokrzywdzonego, podczas gdy po pierwsze wniosek taki nie wynika z materiału dowodowego, po drugie uzasadnione jest raczej twierdzenie, że oskarżony bronił U. D. przed agresywnym konkubentem, która mimo przemocy z jego strony nie potrafiła od niego odejść, po trzecie nawet gdyby przyjąć, że oskarżony chciał w jakiś sposób ukarać pokrzywdzonego, to ukaranie to mogło przybrać postać zarówno wyrządzenia mu uszczerbku na zdrowiu, jak i pozbawienia go życia, a zatem tło i motywów zajścia nie pozwalają na przypisanie oskarżonemu zamiaru pozbawienia życia;

c) art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. polegające na braku rozstrzygnięcia sprawy na korzyść oskarżonego oraz nie powzięciu wątpliwości, co do dokonania czynu przez oskarżonego, pomimo tego, że na kanwie niniejszej sprawy brak jest bezpośrednich świadków zdarzenia, co skutkowało brakiem podstaw do odrzucenia wersji korzystniejszej dla oskarżonego;

d) art. 424 k.p.k. przez niedostateczne wyjaśnienie w uzasadnieniu orzeczenia dlaczego Sąd I instancji uznał, że zachowanie oskarżonego w nocy z 19 na 20 lipca 2014 roku wyczerpały znamiona czynu z art. 148 § 1 k.k. oraz dokonane zostało w zamiarze bezpośrednim.

Na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. oraz art. 427 § 2 k.p.k. wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mających wpływ na treść wyroku:

a) błędnym ustaleniu, że oskarżony działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego, czym wyczerpał ustawowe znamiona zbrodni zabójstwa, podczas gdy rzetelna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego winna prowadzić do odmiennych wniosków i zastosowania kwalifikacji z art. 156 § 3 k.k., a to m.in. poprzez szczegółową analizę okoliczności podmiotowo-przedmiotowych przedmiotowego zdarzenia;

b) polegający na uznaniu, że dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności są wystarczające do uznania za udowodniony fakt popełnienia przez oskarżonego czynu opisanego w części wstępnej wyroku, podczas gdy materiał dowodowy nie pozwala na tak jednoznaczne stanowisko i przyjęcie, że oskarżony planował zabójstwo oskarżonego, natomiast przebieg zdarzenia budzi szereg wątpliwości, co do winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu z art. 148 § 1 k.k., zwłaszcza w kontekście tego, że po zdarzeniu z lipca 2014 r., to U. D. i A. B. (1) usuwały w mieszkaniu ślady krwi pokrzywdzonego, oraz spaliły przedmioty należące do niego, a także meble. Nie zgłosiły również faktu, iż oskarżony „rzekomo” zabił pokrzywdzonego co w kontekście jego zawinienia jawi się jako co najmniej niejednoznaczne.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzuciła:

a) rażąco niewspółmierność orzeczonej względnej oskarżonego kary pozbawienia wolności w zakresie czynu z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. i z art. 12 k.k. (w brzmieniu tego przepisu obowiązującym do dnia 14 kwietnia 2016 r.) podczas gdy adekwatną reakcją na czyn oskarżonego w tym przyznanie się do winy wystarczające było wymierzenie kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Z uwagi na wskazanie uchybienia wyroku Sądu I instancji - na podstawie art. 427 § 1 i art. 437 § 2 k.k. – wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez zmianę kwalifikacji prawnej oraz opisu czynu i przypisanie oskarżonemu czynu wyczerpującego ustawowe znamiona czynu z art. 156 § 3 k.k. i wymierzenie kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a w wypadku uznania, że ustalenia faktyczne Sądu co do mechanizmu powstania obrażeń i ich skutku są prawidłowe, o uznanie, że brak było zamiaru bezpośredniego towarzyszącego czynnościom podjętym przez oskarżonego. W pkt III natomiast co do czynu z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. i z art. 12 k.k. – obniżenie wymiaru kary do dolnej granicy ustawowego zagrożenia (w brzmieniu tego przepisu obowiązującym do dnia 14 kwietnia 2016 r.);

ewentualnie – w razie nie podzielenia stanowiska obrońcy – na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 2 k.k. wniosła o – uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu przez Sąd I instancji.

W przypadku nieuwzględnienia zarzutów obrazy przepisów prawa procesowego i prawa materialnego które skutkowałyby zmianą lub uchyleniem zaskarżonego orzeczenia co do czynu z art. 148 § 1 k.k. – z ostrożności procesowej – na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k. – zarzuciła:

a) rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności, która nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich okoliczności popełnienia przestępstwa, osobowości sprawcy, jego właściwości osobistych oraz warunków osobistych i rodzinnych które ukształtowały osobowość oskarżonego, stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu celów wychowawczych kary, a także nienagannego postępowania oskarżonego od roku 2014, a które powodują, iż do resocjalizacji oskarżonego wystarczająca będzie kara pozbawienia wolności wskazana w art. 32 pkt 3 k.k.

b) rażąco niewspółmierność orzeczonego środka kompensacyjnego w postaci zadośćuczynienia na rzecz oskarżycielki posiłkowej H. K. i oskarżycielki posiłkowej G. K., podczas gdy okoliczności popełnienia przedmiotowego czynu, zachowanie oskarżonego w toku postępowania, a także cechy i warunki osobiste oskarżonego oraz jego możliwości zarobkowe uzasadniają przekonanie, że orzeczenie środka kompensacyjnego w tej wysokości jest niezasadne.

Podnosząc te zarzuty, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie kary pozbawienia wolności i wymierzenie kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a także wydatnego obniżenia kwot zasądzonych tytułem środka kompensacyjnego.

Obrończyni z wyboru oskarżonego G. L. (1) – adw. A. P. – zaskarżyła wyrok co do winy i kary tj. w pkt V, XI, i XII, zarzucając:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, przejawiający się w uznaniu, że oskarżony G. L. (1) pomagając M. K. (1) w zacieraniu śladów przestępstwa i ukrywaniu zwłok pokrzywdzonego popełnił przestępstwo kwalifikowane art. 239 § 1 k.k., podczas gdy prawidłowa ocena stanu faktycznego winna prowadzić do ustalenia, iż oskarżony działał w stanie wyższej konieczności (art. 26 § 1 k.k.) względnie, że pozostawał w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzą okoliczności składające się na stan wyższej konieczności (art. 29 k.k. w zw. z art. 26 § 1 k.k.);

II. obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, polegającą na dokonaniu dowolnej i sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, wbrew zasadom procesowym swobodnej oceny dowodów i orzekania w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego i przeprowadzonego w sprawie, a skutkującej wywiedzeniem błędnej tezy, iż:

1) oskarżony M. K. (1) nie stwarzał dla oskarżonego G. L. (1) realnego i bezpośredniego zagrożenia, podczas gdy sam opis zdarzenia, ale i depozycje poszczególnych świadków w sposób wyraźny wskazują na agresywne zachowanie M. K. (1), nadużywanie przez niego środków odurzających, zastraszanie pozostałych oskarżonych i namawianie ich do składania fałszywych zeznań, powszechną obawę przed jego osobą, która przejawiała się choćby i faktem, iż żadna z co najmniej 4 osób mających świadomość tego co wydarzyło się z Z. K. (1) przez lata nie powiadomiła o tym organów ścigania.

2) skoro oskarżony T. M. (1) nie udzielił pomocy oskarżonemu M. K. (1), to w taki sam sposób mógł zachować się i oskarżony G. L. (1), pomimo jednoczesnego dostrzeżenia przez Sąd a quo różnicy w położeniu i osobowości obu tych oskarżonych;

a w konsekwencji w.w. uchybień naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 26 § 1 k.k., ewentualnie art. 29 k.k., poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji, kiedy przyjąć należało, iż oskarżony G. L. (1) działał w stanie wyższej konieczności (art. 26 § 1 k.k.) względnie, że pozostawał w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzą okoliczności składające się na stan wyższej konieczności (art. 29 k.k. w zw. z art. 26 § 1 k.k.).

Podnosząc powyższe zarzuty, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu; ewentualnie przy przyjęciu, iż oskarżony działał w warunkach opisanych w art. 29 k.k. in fine – o zastosowanie wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary, poprzez warunkowe umorzenie postępowania na okres próby lat dwóch.

Obrońca z urzędu oskarżonej U. D. – adw. A. B. (2) – zaskarżył wyrok w zakresie orzeczenia o karze tj. w pkt VI, zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 69 § 1 i 2 k.k. przez jego niezastosowanie oraz art. 53 § 1 k.k. przez przyjęcie, że:

a) orzeczona kara 8 miesięcy pozbawienia wolności swą dolegliwością nie przekracza stopnia winy oskarżonej;

b) cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć orzeczona kara 8 miesięcy pozbawienia wolności w stosunku do skazanej nie zostaną osiągnięte w wymiarze dolnego progu zagrożenia wolności w sytuacji, gdy faktyczny okres kary jaki pozostał jej do odbycia to jedynie 2 miesiące, gdyż skazana była pozbawiona już wolności przez 6 miesięcy. Nie byłoby właściwym zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wobec U. D. „zważywszy na okoliczności przypisanych im przestępstw” (str. 28), podczas gdy sąd nie wskazał w tym miejscu żadnych okoliczności dla poparcia czym się kierował w tym przypadku.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku i obniżenie U. D. wymierzonej kary pozbawienia wolności w granicach dolnego ustawowego zagrożenia tj. 6 miesięcy pozbawienia wolności; ewentualnie przez zastosowanie art. 69 k.k. i warunkowe zawieszenie U. D. wykonania orzeczonej już kary pozbawienia wolności na okres próby nie dłuższy niż 1 rok.

Obrońca z urzędu oskarżonej A. B. (1) – adw. P. S. – zaskarżył wyrok co do punktów VII-XII, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, polegającego na ustaleniu, iż oskarżona dopuściła się popełnienia przestępstwa składania fałszywych zeznań w sytuacji, gdy działała w ramach realizacji prawa do obrony, jak i z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jej samej oraz osobie jej najbliższej, tj. matce U. D., co zostało pominięte w ustaleniach faktycznych.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 233 § 1 k.k., polegający na nieuprawnionym zakwalifikowaniu zachowania oskarżonej, jako wypełniającego znamiona czynu zabronionego składania fałszywych zeznań w sytuacji, gdy oskarżona nie wypełniła znamiona tego typu czynu zabronionego, a co najwyżej dopuściła się przestępstwa poplecznictwa.

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 11 § 1 i § 2 k.k., poprzez przypisanie oskarżonej odpowiedzialności karnej za popełnienie czynów zabronionych z art. 233 § 1 k.k. i art. 239 § 1 k.k. w kumulatywnej kwalifikacji w sytuacji, gdy przestępstwo składania fałszywych zeznań jest przepisem szczególnym w stosunku do przestępstwa poplecznictwa, gdyż wyłącza z zakresu tego ostatniego formy pomocy sprawcy przestępstwa w postaci fałszywego zeznania.

4. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, polegającego na pominięciu w ustaleniach faktycznych, iż oskarżona dopuszczając się popełnienia przestępstwa poplecznictwa działała z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jej samej oraz jej matce U. D..

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 239 § 3 k.k., poprzez jego niezastosowanie i nie rozważeniu odstąpienia od wymierzenia oskarżonej kary.

6. naruszenie przepisów postępowania, tj. przepisu art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie całokształtu okoliczności faktycznych ujawnionych w toku postępowania, w szczególności w zakresie okoliczności faktycznych dotyczących zachowań oskarżonej bez uwzględnienia, iż miały one miejsce w sytuacji grożącej odpowiedzialności karnej jej samej oraz osobie jej najbliższej, tj. jej matce U. D..

7. naruszenie przepisów postępowania, tj. przepisu art. 6 k.p.k. poprzez naruszenie prawa realizacji przez oskarżoną prawa do obrony i uznanie za winną popełnienia przestępstwa składania fałszywych zeznań w sytuacji, gdy treść tych zeznań dotyczyło okoliczności mających znaczenie dla jej odpowiedzialności karnej oraz osoby jej najbliższej.

8. naruszenie przepisów postępowania, tj. przepisu art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie oceny całokształtu przeprowadzonych dowodów z naruszenie zasad logicznego rozumowania i wbrew doświadczeniu życiowemu, co polegało głównie na pominięciu szczególnej sytuacji oskarżonej, działającej w celu uchronienia siebie i osób najbliższych przed grożącą odpowiedzialnością karną.

9. naruszenie przepisów postępowania, tj. przepisu art. 5 § 2 k.p.k., poprzez rozstrzygnięcie istotnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonej w sytuacji, gdy okoliczności sprawy nasuwają poważne wątpliwości, czy oskarżona w ogóle powzięła zamiar popełnienia jakiegokolwiek czynu zabronionego.

10. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary w stosunku do stopnia zawinienia oskarżonej.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od wszystkich zarzuconych jej czynów zabronionych;

ewentualnie o:

2. uniewinnienie oskarżonej zarzutów popełnienia czynów zabronionych z art. 233 § 1 k.k. i uznanie za winną popełnienia czynu zabronionego z art. 239 § 1 k.k. i rozważenie odstąpienia od wymierzenia oskarżonej kary.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 422 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 423 § 1a k.p.k. w zw. z art. 457 § 2 k.p.k. ograniczył zakres uzasadnienia w niniejszej sprawie mając na względzie treść złożonych wniosków przez obrońców oskarżonych: M. K. (1) adw. K. M., A. B. (1) adw. P. S. oraz prokuratora, którzy wnioskowali o sporządzenie uzasadnienia w całości, co do kwestii objętych wniesionymi przez nich apelacjami wobec konkretnych oskarżonych. Wniosku o uzasadnienie nie złożyli obrońcy oskarżonych: G. L. (1) adw. A. P. i U. D. adw. A. B. (2) z tego względu niniejsze uzasadnienie nie odnosi się do rozstrzygnięć dotyczących tych oskarżonych, z wyjątkiem orzeczenia o karze G. L. (1) albowiem było ono kwestionowane w apelacji prokuratora.

Nie zasługują na uwzględnienie apelacje wniesione: przez Prokuratora Okręgowego w Świdnicy na niekorzyść oskarżonych G. L. (1) i A. B. (1) w części dotyczącej orzeczenia o karze, a także przez obrońcy z wyboru oskarżonego M. K. (1) adw. K. M. i oskarżonej A. B. (1) adw. P. S. kwestionujących skazanie za przypisane oskarżonym przestępstwa, gdyż zaskarżony wyrok nie został wydany z obrazą przepisów prawa procesowego, a stwierdzony błąd w ustaleniach faktycznych pozostawał bez wpływu na wymiar kary, zaś wymierzone oskarżonym kary jednostkowe i kara łączna spełniają cele kary z art. 53 § 1 i 2 k.k. i są sprawiedliwe.

Mając na względzie, że apelacja obrońcy oskarżonego M. K. (1) była najdalej idąca, zostanie omówiona w pierwszej kolejności, w kontekście podniesionych zarzutów obrazu przepisów procesowych i błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. W dalszej kolejności zostaną ocenione apelacje: oskarżonej A. B. (1) i apelacja prokuratorska odnośnie rozstrzygnięcia o karze wymierzonej oskarżonym: A. B. (1) oraz G. L. (1).

Odnośnie do apelacji obrońcy z wyboru oskarżonego M. K. (1), adw. K. M.

I. Apelacja wniesiona przez obrończynię z wyboru adw. K. M. na korzyść oskarżonego M. K. (1), nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia zasady in dubio pro reo (art. 5 k.p.k.), zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) i dyrektyw wymiaru kary wynikających z art. 53 k.k. Sąd Okręgowy w Świdnicy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy i należyście wnikliwy, wykorzystując właściwie wszystkie możliwości dowodowe, jednakże w nieprawidłowy sposób, pozostający w sprzeczności z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego ustalił jedynie miejsce zadania pokrzywdzonemu Z. K. (1) śmiertelnych ciosów przy użyciu łopaty, które skutkowały wielodłamowym złamaniem kości sklepienia i podstawy czaszki. Zaskarżony wyrok zmieniono zatem wobec oskarżonego M. K. (1) w odniesieniu do przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., przypisanego mu w punkcie I części rozstrzygającej (opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku) ustalając, że oskarżony M. K. (1) zadał pokrzywdzonemu Z. K. (1) ciosy łopatą, skutkujące śmiercią, bezpośrednio po wyprowadzeniu pokrzywdzonego z domu na podwórko posesji W. nr (...), a nie jak przyjął Sąd Okręgowy w Świdnicy, po przejściu wspólnie z oskarżonym M. K. (1) kilkudziesięciu metrów od posesji nr (...) w miejscowości W. na terenie łąki. Natomiast trafne były pozostałe ustalenia Sądu Okręgowego, prawidłowa i sprawiedliwa była również orzeczona wobec niego kara. Przy czym, żaden z argumentów apelacji obrońcy oskarżonego, nie zasługiwał na uwzględnienie.

II. Sąd Okręgowy w Świdnicy niewątpliwie prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie, wykorzystując wszelkie możliwości dla ustalenia przebiegu zdarzenia, respektując przy tym wszystkie naczelną zasady procesowe: zasadę prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), zasadę obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), zasadę domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), zasadę in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k.), a także zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Dokonane w wyroku ustalenia wolne są od błędów i uwzględniają całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.), a swoje stanowisko Sąd Okręgowy uzasadnił wyczerpująco i przekonująco, zgodnie z wymogami określonymi w przepisie art. 424 k.p.k., uwzględniając okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonych (art. 4 k.p.k.), aczkolwiek treść uzasadnienia fragmentarycznie rodzi wątpliwości natury etycznej i kultury językowej zasad jego sporządzania, do czego Sąd Apelacyjny odniesie się w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Zasadnicze ustalenia faktyczne, co do przebiegu przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., a także roli i przestępczego zaangażowania poszczególnych oskarżonych, podejmowanych przez nich czynności zarówno przed popełnieniem zabójstwa, jak i po jego popełnieniu, zostały zrekonstruowane na podstawie kwestionowanych przez obrońcę wyjaśnień oskarżonych: T. M. (1), U. D., A. B. (1), G. L. (1) oraz zeznań świadka W. W.. W tym miejscu należy wskazać, że niniejsza sprawa, jej wyjaśnienie i dążenie do ustaleń zgodnych z zasadą prawdy materialnej było utrudnione o tyle, że większość uczestników niniejszego postępowania związana była swoistą omertą. Zabójstwo Z. K. (1) okryte było złą milczeniem, mieszkańcy W. obawiali się miejscowych organów ścigania, a strach potęgowała po części postawa i zachowanie oskarżonego M. K. (1) po przestępstwie, a częściowo obawa mieszkańców, że osoby z ich rodzin mogą mieć związek ze śmiercią sąsiada. Mając na względzie to, że Sąd Okręgowy do kwestii tej się nie odniósł, a ma ona znaczenie tak procesowe, jak i na gruncie ujawniania i oceny poszczególnych dowodów, godzi się wskazać, że śledztwo w zaginięciu Z. K. (1) zostało wszczęte w wyniku pisemnego zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z dnia 15.12.2014 r. złożonego do Prokuratury (...)w Z.przez siostrę pokrzywdzonego – oskarżycielkę posiłkową G. K. (k. 1, t. I). Postanowieniem z dnia 12.03.2015 r., Ds. 348/15 Prokurator Prokuratury (...)w Z.wszczął śledztwo w sprawie spowodowania w dniu 19 lipca 2014 r., w W. w nieustalony sposób ciężkiego uszczerbku na zdrowiu Z. K. (1), tj. o czyn z art. 156 § 3 k.k. (k. 21, t. I). Przesłuchani wówczas w charakterze świadków: U. B. (k. 25-27, t. I), K. B. (2) (k. 36-37, t. I), A. B. (1) (k. 85-87, t. I, 205-208, t. II), G. K. (k. 5-9, t. I), Ł. S. (k. 62-63, t. I), konsekwentnie twierdzili, że po raz ostatni widzieli pokrzywdzonego Z. K. (1) w dniu 19 lipca 2014 r. i nie mają wiedzy, gdzie może się znajdować. Siostra pokrzywdzonego G. K., zmierzając do odnalezienia brata Z. K. (1), zgłosiła się do fundacji (...) zajmującej się poszukiwaniem zaginionych (k. 508, t. III), ponadto zawarła w dniu 16.12.2014 r. umowę o świadczenie usług detektywistycznych z K. R. (k. 15-20, t. I, 558-560, t. III) oraz korzystała z usług jasnowidza K. J. (k. 8, 14, t. I). Temat zaginięcia Z. K. (1) był również tematem programu telewizyjnego (...) (k. 626, IV). Przedsięwzięte wówczas działania nie pozwoliły na zebranie danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu zabronionego i śledztwo postanowieniem z dnia 31 grudnia 2015 r., umorzono (k. 337-342, t. II). Postanowienie to zostało uchylone, a sprawę przekazano prokuratorowi celem prowadzenia dalszego postępowania, na mocy postanowienia z dnia 14.04.2016 r., III Kp 78/16 (k. 389-390, t. II). Prokurator prowadzący śledztwo na przestrzeni lat 2016-2017 przesłuchiwał osoby zamieszkujące w W., w tym również w dniu 20.01.2017 r. M. K. (1) (k. 700-703, IV), który jednak stanowczo zaprzeczył jakoby miał cokolwiek wspólnego z zaginięciem Z. K. (1). Przeprowadzono również nieskuteczną czynność przeszukania domów na posesjach W. nr (...), działki nr (...) w W. (k. 791-800, t. IV).

Prokurator w maju 2017 r. doszedł do wniosku, że wersja wydarzeń prezentowana przez A. B. (1) i U. D. jest niewiarygodna, a wskazane osoby oraz inne mają związek z zaginięciem Z. K. (1) (k. 830-831, t. V). Oskarżoną A. B. (1) zatrzymano i postawiono jej zarzuty złożenia podczas przesłuchań fałszywych zeznań (dwa czyny z art. 233 § 1 k.k.) w dniu 25.05.2017 r. (k. 832, 838-840, t. V), wtedy też przesłuchano ją i to oskarżona A. B. (1) opisała po raz pierwszy szereg istotnych okoliczności związanych ze śmiercią Z. K. (1). Oświadczyła, że „mama zadzwoniła do S. [czyli oskarżonego M. K. (1) – przyp. SA] powiedziała, że nie chce być sama jak Z. wróci (...) jak S. wpadł to Z. siedział na fotelu na korytarzu. S. zaczął bić Z. pałką teleskopową. Ja starałam się uspokoić S. (...) mama zaprowadziła mnie, K., A.i K. do sąsiadki S. W.. Mieliśmy czekać aż ona po nas przyjdzie (...) mama przyszła po nas ok. 23:00 (...) w domu były ślady krwi, na korytarzu, na podłodze, na drzwiach z korytarza (...) na drugi dzień po zaginięciu Z. przyszedł S. rano i powiedział, że mamy nikomu nie mówić, że był u nas w domu” (k. 845, t. V).

Oskarżona U. D. została zatrzymana w dniu 26.05.2017 r. (k. 851, t. V), wtedy też przedstawiono jej zarzuty popełnienia czynu z art. 239 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. (k. 859-860, t. V). U. D. podczas pierwszego przesłuchania przyznała się do popełnienia zarzucanego czynu, wyjaśniając: „M. [K. – przyp. SA] Z. wyprowadził na dwór. Powiedział, że załatwi Z. jakiś pokój i zawiezie go żeby go tutaj nie było. Co było dalej to nie wiem, bo ja byłam w domu, zaczęłam sprzątać krew. M. wpadł w szal, bił go rękami, potem go kopał po całym ciele. (...) Najbardziej go bił w głowę rękami, a potem go kopał w żebra, w brzuch. Wziął i wyprowadził go na dwór. Oni zostali na podwórku ja byłam w domu. Jak wyszłam z domu po 10 minutach to ich nie było. Zanim wyszłam z domu to słyszałam, że M. [K.] gdzieś dzwoni rozmawia przez telefon i mówi, że potrzebuje auto, nie słyszałam żadnego samochodu (...) dopiero po jakimś czasie zapytałam M. czy wie gdzie jest Z.. On powiedział, że wie ale mi nie powie i im mniej wiem tym dla mnie lepiej (...) wcześniej raz zdarzyło się, że K. był uspokajać Z.” (k. 862-868, t. V). Z relacji

wskazanych wyżej oskarżonych (których wartość dowodową obrończyni kwestionowała), następnie konfrontowanych (k. 873-875, t. V), wynikało jedynie, że oskarżony M. K. (1) uderzył Z. K. (1) pałąk teleskopową wewnątrz domu w W. nr (...), niemniej jednak oskarżone nie dysponowały żadną wiedzą co działo się później, ponieważ A. B. (1) z rodzeństwem przebywała u sąsiadki a U. D. zajęła się sprzątaniami domu z krwawych śladów.

Powyższe relacje oskarżonych A. B. (1) i U. D. stanowiły wyjściowy dowód na to, że w istocie to oskarżony M. K. (1) był ostatnią osobą, która miała kontakt z żywym Z. K. (1) i to M. K. (1) wyprowadził pokrzywdzonego z domu w dniu 19 lipca 2014 r. (k. 970, t. V). W dniu 22 maja 2017 r. M. L. – specjalista z zakresu poszukiwania zwłok ludzkich przeprowadził czynności weryfikacyjne na terenie posesji w W., które nie doprowadziły do stwierdzenia miejsca ukrycia zwłok ludzkich (k. 1364-1377, t. VI). Do ujawnienia zwłok Z. K. (1) nie doprowadził również eksperyment procesowy przeprowadzony w dniu 17.07.2017 r. z udziałem oskarżonej U. D. (wówczas noszącej nazwisko B.), która odnosiła się wyłącznie do przebiegu zdarzenia wewnątrz nieruchomości w W. (k. 1538-1542, t. VIII). Obrończyni oskarżonego M. K. (1), podnosząc zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. co do oceny wyjaśnień oskarżonych: U. D. i A. B. (1), w istocie nie uzasadniła tego zarzutu, nie wyjaśniła w czym owej dowolnej oceny upatruje, skupiając się w głównej mierze na tym, że to inne osoby aniżeli oskarżony M. K. (1) miały motyw by dokonać zabójstwa Z. K. (1). Takie uzasadnienie stawianego zarzutu nie mogło spowodować dyskredytacji oceny przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy w Świdnicy.

Powyższe chronologicznie zestawienie czynności dowodowych i informacji w ich wyniku uzyskanych było konieczne celem zobrazowania specyfiki materiału dowodowego w niniejszej sprawie oraz trudności dowodowych, z którymi do pewnego momentu borykały się organy śledcze. Ponadto sekwencja czynności przeprowadzonych z udziałem oskarżonych: A. B. (1) i U. D. obrazuje znaczenie dowodowe kluczowych dla ustalenia sprawstwa i winy oskarżonego M. K. (1) wyjaśnień oskarżonych: T. M. (1) i G. L. (1), również podważanych w apelacji adw. K. M.. Postanowienie o zatrzymaniu i tymczasowym aresztowaniu T. M. (1) zostało wydane 26 maja 2017 r. (k. 941-942, t. V), jednakże oskarżony przebywał wówczas na terenie Niemiec – w R. (k. 943, t. V). Jednocześnie w dniu 1 czerwca 2017 r. wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutu zbrodni M. K. (1) (k. 998-, t. V). W dniu 1 czerwca 2017 r. prokurator wniósł do Sądu Rejonowego w Świdnicy o zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec oskarżonych: T. M. (1) i M. K. (1) (k. 1140-1150, t. V). Sąd Rejonowy w Świdnicy postanowieniem z dnia 6 czerwca 2017 r. zastosował wobec T. M. (1) i M. K. (1) tymczasowego aresztowania na okres 14 dni od zatrzymania (k. 1203, 1208a, t. VI). W dniu 14 czerwca 2017 r. wydano za T. M. (1) i M. K. (1) list gończy (k. 1205-1207, 1212-1214, t. VI).

Przebieg zdarzenia krytycznego dnia, czyli 19 lipca 2014. Sąd Okręgowy w Świdnicy zrekonstruował na podstawie materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonych: T. M. (1), G. L. (1) i U. D., A. B. (1). Obrończyni z wyboru oskarżonego M. K. (1) niezasadnie kwestionowała wartość dowodową tych wyjaśnień, które zostały przez Sąd Okręgowy w Świdnicy ocenione zgodnie z art. 7 k.p.k. (zarzut z pkt 1a i b apelacji). Treść tych dowodów jest jednoznaczna w zakresie stwierdzenia, że śmiertelne obrażenia powstały wyłącznie w chwili gdy oskarżony M. K. (1) przebywał z Z. K. (1) na podwórku – posesji nr (...) W.. Sąd Apelacyjny podzielił argumentację Sądu Okręgowego i stwierdza, że jej akceptacja w pełni mieści się w ramach swobodnej oceny przewidzianej przez art. 7 k.p.k., albowiem są one poparte nie tylko wskazanymi wyżej dowodami osobowymi, lecz także pozostałymi ustaleniami śledczymi, w tym wynikami eksperymentów procesowych, które doprowadziły do ujawnienia szczątków pokrzywdzonego Z. K. (1), jak również opiniami biegłych psychologów. Wobec powyższego wskazać należy, że na sprawstwo i winę oskarżonego M. K. (1) w świetle przypisanego mu w pkt I czynu Sąd Okręgowy w Świdnicy wskazuje:

Po pierwsze, wyjaśnienia oskarżonego T. M. (1). Relacja oskarżonego T. M. (1) pozwoliła na ustalenie jak przebiegało zdarzenie od momentu wyjścia oskarżonego M. K. (1) z domu rodziny B. aż do ukrycia zwłok. Oskarżony T. M. (1) został zatrzymany w dniu 15 czerwca 2017 r. na terenie W., do których przyjechał z Niemiec, bezpośrednio po uzyskaniu informacji o poszukiwaniu go listem gończym (k. 1189, t. V). Taka postawa oskarżonego otwarta, szczerą i rzetelną przełożyła się również na jego depozycje. Uzyskanie dowodu z wyjaśnień T. M. (1) pozwoliło po niemalże 3 latach przełamać złą wiadomość i pozwolić na ustalenie prawdy materialnej w niniejszej sprawie. W trakcie pierwszego przesłuchania T. M. (1) odniósł się do tego, że był naocznym świadkiem kłótni i bicia przez oskarżonego M. K. (1) pokrzywdzonego Z. K. (1), niemniej jednak opuścił dom rodziny B. oraz pojechał do miejscowości O. do A. C. (2), co wskazana świadek potwierdziła. Oskarżony T. M. od pierwszego przesłuchania deklaruje wolę poddania się badaniu

wariografem (k. 1238-1244, t. VI). Przełomowe okazały się wyjaśnienia oskarżonego T. M. (1), które złożył w dniu 31 lipca 2017 r. na swoją prośbę skierowaną do prokuratora prowadzącego śledztwo. W tych wyjaśnieniach oskarżony szczegółowo przedstawił okoliczności swojego powrotu z domu rodziny B. do O.. Przyznał, że wracając od A. C. (2) w dniu 20 lipca 2014 r. ok. godz. 4.00 zadzwonił od niego oskarżony M. K. (1), informując go że chce się z nim spotkać w W. na wysokości nieruchomości S. W. – siostry T. M. (1). Oskarżony T. M. (1) wskazał: „jak się zatrzymałem za domem mojej siostry około 30-40 m M. [K. – przyp. SA] poprosił żebym wysiadł z samochodu i poszedł z nim. On był lekko poddenerwowany (..) on mnie zaprowadził droga polną, ta droga idzie za domem siostry w prawą stronę do lasu (..) następnie M. przeskoczył rów po prawej stronie na łąkę – on powiedział do mnie tu leży to ścierwo, tu go przyciągnęliśmy. Ja zapytałem jakie ścierwo, a on do mnie powiedział, że zajebał Z., że go dobił łopata. Ja słysząc to przestraszyłem się i wróciłem do samochodu, on zapytał gdzie idę, ja powiedziałem że do auta i odjechałem (...) po 2-3 dniach spotkałem się z M. w swoim pokoju powiedział mi, że zabił Z. jak wychodził tylnymi drzwiami z domu od B., to on poszedł za nim i go zajebał. On powiedział, że sam go zajebał a następnie on razem z D. czyli G. L. (1) z H. pojechali ukryć zwłoki. M. mi nie mówił, gdzie te zwłoki dokładnie ukryli ale powiedział, że gdzieś blisko i nikt ich na pewno nie znajdzie (...) powiedział jeszcze, że D. wie o tym, że on mi o tym powiedział (..) ze słów K. wynikało, że razem z D. miał wywieźć zwłoki Z. i je zakopać (...) spotkałem się później z M. powiedział, że po tym zdarzeniu z Z. D. siadła psychika (...). Kolejna rozmowa z M. na ten temat miała miejsce jak M. przyjechał do Polski na Wigilię w 2016 roku, zawołałem M. bo słyszałem, że jest poszukiwany i ja to M. powiedziałem ale on powiedział, że wszyscy są poustawiani i nikt nie powie (...) A. [B.] wygadał mi się, że Z. wyszedł z domu tylnymi drzwiami, za nim poszedł M. i obydwaj nie wrócili (..) A. mówił, że w noc zabójstwa Z. M. próbował się do mnie dodzwonić ale w O. nie ma zasięgu i do H. [miejsce zamieszkania G. L. (1)] się dodzwonił” (k. 1568-1572, t. VIII). Do kwestii przyznania się M. K. (1) wobec T. M. (1) co do zabójstwa Z. K. (1) T. M. (1) powracał kilkakrotnie w swoich wyjaśnieniach przesłuchany po raz kolejny wskazał „ja z nim [M. K. (1)] siedłem i on zaczął mówić, że tu leży to ścierwo, że oni tu go przyciągnęli. Zaraz się poprawił, że to on go tu przyciągnął (...) on powiedział wtedy, że go dobił łopata i że go z L. wywieźli i go zakopali. Potem M. [K.] mi powiedział, że L. psychika siadła” (k. 2212, t. XI). Wersja ta została w pełni odzwierciedlona w wyjaśnieniach G. L. (1), do których Sąd Apelacyjny odniesie się w dalszej części uzasadnienia. Oskarżony T. M. (1) podtrzymał swoje wyjaśnienia również podczas konfrontacji z M. K. (1) w dniu 3.11.2017 r., podczas której oskarżony M. K. (1) nie przyznawał się do żadnego przestępstwa oraz stwierdził, że w ogóle nie pamięta w jakich okolicznościach poinformował T. M. (1) o śmierci Z. K. (1) (k. 2216-2218, t. XI). Podnoszenie zarzutu niewiarygodności wyjaśnień T. M. (1) w apelacji obrońcy oskarżonego M. K. (1) nie wytrzymuje krytyki, ponieważ to oskarżony T. M. (1) w niniejszym postępowaniu prezentował konsekwentną postawę, którą podtrzymywał również podczas konfrontacji z oskarżoną U. D. (k. 2250-2252, t. XII). Całokształt postawy i stanowiska zajętego przez T. M. (1) w powiązaniu z pozostałymi dowodami osobowymi pozwala aprobować wniosek Sądu Okręgowego co do jego psychologicznej wiarygodności. Oskarżony samodzielnie, mając świadomość, że jest poszukiwany przez organy ścigania w związku z zaginięciem Z. K. (1), zdecydował się powrócić do Polski, złożył wyjaśnienia, w których przedstawił wszystkie istotne informacje, po czym zdając sobie sprawę z braku ujawnienia zwłok pokrzywdzonego z własnej inicjatywy złożył kolejne wyczerpujące wyjaśnienia, w których ujawnił informacje doprowadzające do przesłuchania drugiego z kluczowych świadków ukrycia zwłok Z. K. (1) – oskarżonego G. L. (1). Wiarygodność tego dowodu wzmacnia dowód z opinii specjalistycznej psychologów z Zakładu (...) w K., gdzie wskazano, że oskarżony T. M. (1) składa wyjaśnienia zgodne z cechami jego osobowości, a jego wyjaśnienia są stałe, spójne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, nie wykazuje „żadnych podstaw do założenia, że mógłby on mieć tendencje bądź do celowego, bezpodstawnego stawiania się w złym świetle” (k. 2717-2741, t. XIV). Sąd Okręgowy w Świdnicy słusznie zatem uznał, że bezpośrednie zetknięcie się z tym źródłem dowodowym nie pozwala na uznanie jakoby to oskarżony T. M. (1) generował pomysły, czy też kierował postępowaniem oskarżonego M. K. (1), a należy podnieść, że właśnie taką rolę przypisywał mu oskarżony M. K. (1), przerzucając na niego odpowiedzialność i tę kwestię podnosiła niezasadnie w apelacji obrońcy.

Po drugie, ustalenie Sądu Okręgowego w Świdnicy co do tego, że zabójstwa Z. K. (1) dokonał samodzielnie M. K. (1) wynikają z wyjaśnień oskarżonego G. L. (1), któremu przedstawiono zarzuty w dniu 6.10.2017 r. (k. 1783, t. IX). Ten oskarżony, analogicznie jak T. M. (1), również uzyskawszy wiedzę o wydaniu postanowienia w przedmiocie postawienia zarzutów, przyjechał do Polski z Wielkiej Brytanii (k. 1821, t. X) i dobrowolnie oddał się w ręce Policji (k. 1907, 1945 t. X). W pierwszych wyjaśnieniach oskarżony G. L. (1) wskazał: „było tak, że zadzwonił do mnie [M. K. (1) –

przyp. SA] on mi kazał pojechać w taka dróżkę tam to zobaczyłem krew, a potem zwłoki mężczyzny, on mi kazał wsadzić do bagażnika tego pana. Ja się bałem, że on mnie zabije (...) kazał przewieźć te zwłoki (...) widziałem tego pana on leżał w nienaturalnej pozycji (...) to była droga koło krzyża od strony R.. On [M. K. (1)] był nadal w amoku, on mi kazał pomóc. Później pojechaliśmy do niego [M. K. (1)] on oblał bagażnik z takiego szlaufika (...) ja się z tym męczyłem cały czas. Bałem się o siebie” (k. 1920-1923, t. X). Powyższe wyjaśnienia z jednej strony charakteryzuje szczerść, a z drugiej spontaniczność wypowiedzi. Znamienne jest to, że oskarżony G. L. (1) spisał w osobistych notatkach (adresowanych do detektywa (...)), po uzyskaniu informacji, że poszukuje Z. K. (1)) całe zdarzenie ze swoim udziałem, a notatki te przekazał w dniu zatrzymania prokuratorowi (k. 1919, t. X). W końcu przełomowy okazał się eksperyment procesowy przeprowadzony z oskarżonym G. L. (1) w dniu 6.10.2017 r. (k. 1927-1930, t. X), który pozwolił dopiero ustalić i zidentyfikować szczątki ludzkie po ponad 3 latach od popełnionego czynu oraz przeprowadzić ich oględziny (k. 2035, 2130 t. XI). Wyjaśnienia G. L. (1) pozwoliły na przeprowadzenie oględzin miejsca znalezienia zwłok (k. 1931-1940, t. X). Prawidłowa i swobodna ocena dowodu z wyjaśnień G. L. (1) koresponduje z opinią sądowo-psychiatryczną G. L. (1) z 9.11.2017 r., z której wynika, że oskarżony ten przeszedł silną traumę psychiczną powodowaną udziałem oskarżonego w przestępstwie w dniu 20 lipca 2014 r., który spowodował wystąpienie u niego psychozy reaktywnej. Oskarżony G. L. (1) był poddany leczeniu farmakologicznemu, a biegli nie stwierdzili u niego występowania objawów psychozy (k. 2344-2349, t. XII). Z opinii sądowo-psychologicznej G. L. (1) wynika, że u oskarżonego nie stwierdzono tendencji do konfabulacji, nie wykazuje patologii organicznej. Co prawda biegły ocenił jego osobowość jako niedojrzałą społecznie i emocjonalnie, pasywną i uległą, jednakże nie stwierdzono u niego zaburzeń psychotycznych, które miałyby wpływ na wiarygodność jego twierdzeń. Kluczowe jest to, że jego wypowiedzi w ocenie biegłego – którą Sąd Okręgowy podzielił – są spontaniczne (k. 2517-2524, t. XIII). Nie sposób zatem uznać za zasadne podważanie spójności i konsekwencji zeznań tego oskarżonego skoro biegły psycholog, badający psychologiczne aspekty jednoznacznie wspiera konkluzję Sądu I instancji o psychologicznej wiarygodności wyjaśnień oskarżonego G. L. (1). W tej sytuacji, biorąc pod uwagę treść opinii biegłych, brak jest przesłanek aby stwierdzić, iż sam fakt leczenia oskarżonego G. L. (1) w związku z występowaniem objawów psychozy, skutecznie niweczył twierdzenia tego oskarżonego i obligował Sąd I instancji do przyjęcia za wiarygodną wersję oskarżonego M. K. (1), jest tak tym bardziej gdy zważy się, że Sąd Okręgowy w Świdnicy słusznie w wyjaśnieniach G. L. (1) – w przeciwieństwie do relacji zdarzeń prezentowanych przez M. K. (1) – nie stwierdził żadnych mankamentów relacyjnych.

Po trzecie, niewątpliwie nie są obarczone dowolną oceną wyjaśnienia oskarżonej U. D. (obciążanej przez oskarżonego M. K. (1)), które bez wątpienia wespół z twierdzeniami oskarżonych: T. M. (1) i G. L. (1) całkowicie przeczą wersji, jakoby to ona miała dokonać zabójstwa przy użyciu łopaty. Oskarżona U. D. podczas konfrontacji z M. K. (1) w dniu 3.11.2017 r. stanowczo zaprzeczyła jakoby to ona uderzyła Z. K. (1) łopatą, wskazując że po wyjściu z domu Z. K. (1) był na podwórzu posesji sam z oskarżonym M. K. (1) (k. 2213-2215, t. XI). Podczas przesłuchania w dniu 9.11.2017 r. (po złożeniu przez M. K. (1) wyjaśnień ją obciążających) oskarżona U. D. wyjaśniła płacząc: „ja niczego nie zrobiłam, ja nie wiem co się działo na podwórku jak oni wyszli. Ja tylko wiem, że oni wyszli z domu i potem pytałam go ci się stało to on mi mówił, że im mniej wiem tym dla mnie lepiej” (k. 2250v, t. XII). Wyjaśnienia te słusznie zostały ocenione przez Sąd I instancji jako szczerze i przekonujące, ponieważ oskarżona U. D. od samego początku po przyznaniu się do składania fałszywych zeznań jednoznacznie podawała, że chciała tylko by Z. K. (1) zostawił ją i jej dzieci w spokoju, jej celem nie było pozbawienie go życia. Znamienne jest to, że oskarżona U. D. w dniu 9.11.2017 r. wyjaśniła, że „K., kiedy rzucił Z. na podłogę i go kopał to mi powiedział, że może z nim skończyć, jak ja chcę. Ja na to powiedziałam, że ja chce tylko żeby on nas zostawił w spokoju (...) po ich wyjściu siedziałam na korytarzu i płakałam” (k. 2251, t. XII). Oskarżona U. D. podczas tego przesłuchania definitywnie wskazała, że twierdzenie M. K. (1), jakoby to ona miała zadawać pokrzywdzonemu uderzenia szpadlem, nie polegają na prawdzie, gdyż w gospodarstwie nie było wówczas sprawnego szpadla. Warto dodać, że U. D. kilkakrotnie przesłuchiwanie wskazywała, że oskarżony M. K. (1) odwiedzwszy ją po feralnym zdarzeniu mówił, że „znalazł Z. lokum, że nie będzie nas gnębił” (k. 2255, t. XI). U. D. zwróciła również uwagę na brutalność oskarżonego M. K. (1): „w czasie bicia [w domu – przyp. SA] Z. krzyczał, że ma dość, że nie będzie niczego takiego robił. M. na to nie reagował i nadal bił” (k. 2255v, t. XII). Nie sposób również pominąć i tego, że wersja oskarżonego M. K. (1), jakoby to U. D. dokonała zabójstwa pokrzywdzonego, pozostaje w oczywistej sprzeczności z doświadczeniem życiowym albowiem oskarżona w lipcu 2014 r. ważyła ok. 40 kg, przy wzroście 150 cm. Nie pracowała wtedy fizycznie, jej sprawność należy zatem uznać

za przeciętną, mało prawdopodobne, aby była zdolna do usuwania zwłok Z. K. (1) ciągnąc je wraz z oskarżonym M. K. (1) przez podwórko, ogród i pobliskie pole uprawne, aż do drogi polnej, a nawet dalej, tak jak to opisał oskarżony M. K. (1) podczas eksperymentu procesowego. Mało prawdopodobne, by była także zdolną do zadania ciosów konkubentowi zarówno z uwagi na bierny, wręcz podległy rys psychologiczny, ale również warunki fizyczne (k. 2623, t. XIV). Sąd Apelacyjny podziela zatem ustalenie Sądu Okręgowego, że oskarżona U. D. nie tylko z racji parametrów fizycznych, lecz przede wszystkim osobowościowych, nie byłaby w stanie wygenerować tak dużej siły dynamicznej ciosów. Jest tak tym bardziej, gdy uwzględni się, że oskarżona U. D. jeszcze podczas uderzania pokrzywdzonego w domu przez M. K. (1) uspakajała go (na co wskazują wyjaśnienia T. M. (1) i M. K. (1), k. 3140-3143, t. XVIII), a jej pobudzenie psychiczne i emocjonalne – po wyjściu pokrzywdzonego i M. K. (1) z domu na dwór – było niskie i skierowane zostało wyłącznie na oczyszczenie nieruchomości ze śladów krwi. Tym samym dysproporcje siły wynikające z różnicy płci, wagi i wzrostu między oskarżonymi U. D. i M. K. (1) nie pozwalają na gruncie zasad logicznego rozumowania uznać wersji oskarżonego M. K. (1) za wiarygodną. Z opinii sądowo-psychologicznej U. D. wynika, że oskarżona posiada poziom rozwoju intelektualnego poniżej przeciętnej, nie stwierdzono u niej tendencji do konfabulacji, patologii organicznej, nie stwierdzono u niej zaburzeń psychotycznych (k. 2506-2516, t. XIII). Obrończyni oskarżonego M. K. (1) w apelacji wskazywała, że wyjaśnienia oskarżonej są wewnętrznie sprzeczne i fragmentaryczne. Z taką oceną nie sposób się zgodzić. Wbrew twierdzeniom autorki apelacji na korzyść oskarżonego M. K. (1), w polu widzenia Sądu Okręgowego w Świdnicy było to, iż oskarżeni: T. M. (1), G. L. (1) i U. D. nie wyjaśniali z intencją poprawienia własnej sytuacji w prowadzonym przeciwko nim postępowaniu karnym. Prawidłowo Sąd Okręgowy zauważył równocześnie, iż każdy z nich zrelacjonował w swoich zeznaniach takie okoliczności zdarzenia, w których brali udział, to znaczy:

- a) oskarżona U. D. – klótnie oskarżonego M. K. (1) z pokrzywdzonym wewnątrz domu nocą 19 lipca 2014 r.,
- b) oskarżony T. M. (1) – spontaniczne i dobrowolne oświadczenie M. K. (1) w noc zdarzenia, że to on pozbawił Z. K. (1) łopata i odciągnął zwłoki z dala od nieruchomości, gdzie doszło do zdarzenia,
- c) oskarżony G. L. (1) – odnosząc się do kwestii ich przewiezienia i ukrycia.

To właśnie trafnie uwypuklił Sąd I instancji jako argumenty przemawiające za uwzględnieniem wyjaśnień każdego ze wskazanych oskarżonych. Porównanie treści wyjaśnień oskarżonych: U. D., T. M. (1) i G. L. (1) wykazuje jednoznacznie, iż każdy z nich relatywnie odniósł się i przedstawił sekwencję wydarzeń, w których brał udział, a które z kolei oskarżony M. K. (1) interpretował w sposób dla siebie korzystny z procesowego punktu widzenia. Jako skuteczny argument podważający dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego i w konsekwencji ustalenia faktyczne nie można uznać wywodów apelacji obrończyni oskarżonego M. K. (1) wskazujących okoliczności motywacyjne dotyczące sytuacji rodzinnej Z. K. (1) i U. D.. Nieporozumienia między oskarżoną U. D. i Z. K. (1), do których odnosili się poszczególne świadkowie, analizowane w oderwaniu od innych dowodów uwzględnionych przez Sąd Okręgowy, w tym przede wszystkim opinii psychologicznej dot. oskarżonej U. D., nie są w stanie podważyć prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia. Nie obalają zasadniczego wniosku, że oskarżona U. D. była bezwolna i zależna od konkubenta, przyjmowała postawę bierną nawet wobec agresji z jego strony i nie była zdolna do podjęcia i zrealizowania decyzji o pozbawieniu go życia, a następnie ukrycia zwłok.

Po czwarte, podstawę do ustaleń Sądu Okręgowego, że to właśnie oskarżony M. K. (1) zadał pokrzywdzonemu Z. K. (1) z dużą siłą uderzenia łopata w głowę, które spowodowały obrażenia w postaci wieloodłamowego złamania kości sklepienia i podstawy czaszki, złamania kości jarzmowej, a w efekcie skutkowałą zgonem pokrzywdzonego, znajdowały podstawę w wyjaśnieniach samego M. K. (1). Niemniej jednak stosunkowo częsta zmienność i niespójność wersji tego oskarżonego, wręcz dostosowywana do pozostałej wymowy materiału dowodowego wymaga selektywnego przedstawienia postawy procesowej oskarżonego.

M. K. (1) był poszukiwany na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania z dnia 27 czerwca 2017 r., sygn. III Kop 61/17 (k. 1354-1359, t. VI). Z dniem 10.08.2017 r. został przekazany do dyspozycji polskich funkcjonariuszy na przejściu granicznym W.-O. (k. 1675, t. IX). Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, oskarżony ten zmieniał treść

swoich wyjaśnień w zależności od tego jaką wiedzę miał o obciążającym go materiale dowodowym, czyli jaki materiał dowodowy był mu okazywany i jaką zawierał treść.

Podczas pierwszego przesłuchania, po przedstawieniu zarzutów w dniu 21.08.2017 r. oskarżony M. K. (1) odmówił składania wyjaśnień (k. 1694-1695, t. IX). Po raz pierwszy M. K. (1) zaczął składać wyjaśnienia z dniem 29.09.2017 r. (k. 1878-1883, t. X) i zaprzeczył wówczas jakoby zabił pokrzywdzonego przyznając jednak szereg okoliczności: „przyznaje się do kilkukrotnego uderzenia Z. K. (1) w miejscu jego zamieszkania. Uderzyłem go kilkakrotnie ale nie pamiętam w jakie części ciała (..) kopnąłem również K.” (k. 1880, t. X). Oskarżony M. K. (1) zaprzeczył wówczas by po wyjściu z domu rodziny B. dokonał zabójstwa Z. K. (1), stwierdziwszy że wrócił do świetlicy wiejskiej w W.. Co znamienne, w trakcie tych wyjaśnień – wbrew jednoznacznym i wiarygodnym wyjaśnieniom oskarżonego T. M. (1) K. stwierdził, że nie kontaktował się z nim feralnej nocy i nie widział go wówczas (k. 1882, t. X). Oskarżony M. K. (1) przesłuchiwany następnie w dniu 12.10.2017 r. po ujawnieniu szczątków zwłok Z. K. (1) (w wyniku ujawnienia ich lokalizacji przez G. L. (1)) odmówił składania wyjaśnień (k. 2003, t. XI). Natomiast po przeprowadzeniu sekcji zwłok, kiedy było oczywiste, że szczątki denata odnaleziono, gdyż musiał je wskazać oskarżony G. L. (1), gdyż tylko on wiedział o miejscu ich ukrycia, oskarżony M. K. (1) ponownie zmienił swoje wyjaśnienia i w dniu 24.10.2017 r. (k. 2086-2089, t. XI) przyznał, że wbrew swoim wcześniejszym twierdzeniom nie wyszedł razem z T. M. (1) z domu rodziny B.. Podał mianowicie: „tak naprawdę to ja zostałem z U. B., poprosiła mnie i namawiała żebym skończył, bo ona się obwiała że K. ja zatłucze. Po czym wyprowadziłem go na dwór z tyłu za dom, kopnąłem go tam po nogach kilka razy i wróciłem do domu. Po chwili jak wracałem to zobaczyłem Z. leżącego i ją bijącą go sztychem łopaty po głowie. Wtedy zaniemówiłem (...) po chwili ona stwierdziła, żebym się pozbył zwłok, a ona ogarnie wszystko w domu. Pomogła mi odciągnąć zwłoki z ogródka za domem i poszła do domu. Odciągnęłam kawałek dalej te zwłoki później. Wróciłem do domu do nich. Ustaliliśmy, że jakby co to mnie tam nie było (..) nie pamiętam czy zadzwoniłem do T. [T. M. (1) – przyp. SA] (...) zadzwoniłem do G. [G. L. (1) – przyp. SA] poprosiłem o pomoc w pozbyciu się zwłok i on tej pomocy udzielił. Pojechaliśmy na górę i załadowaliśmy zwłoki do bagażnika i wywieźliśmy tam, gdzie je znaleźliście” (k. 2087, t. XI). Zamiennie jest przy tym to, że oskarżony M. K. (1) podczas przesłuchania oświadczył: „kiedy wyprowadzałem Z. z domu to on był pijany ale siedł sam. Ja go trzymałem za ubrania ale po to żeby siedł. Wyprowadziłem go tylnymi drzwiami i z metr do trzech metrów rzuciłem go na ziemię”. Następnie oskarżony M. K. (1) wskazał, że wrócił do domu U. B. napić się piwa, a ona w tym czasie została z pokrzywdzonym na dworze: „wtedy Z. leżał a ona go uderzała łopatą po głowie. Od tego momentu jak to zauważyłem to Z. K. (1) leżał na ziemi i nie reagował (..) widziałem, że on miał mocno rozwalony tył głowy. On leżał na brzuchu w kierunku zmieni (..) to wszystko działa się mniej więcej w tym samym miejscu gdzie ja go zostawiłem przed wejściem do mieszkania (...) ona mi pomogła przesunąć zwłoki dalej do końca ogródka, bo bała się powrotu dzieci. Ja potem sam przesunąłem te zwłoki do końca ogrodu, potem polną drogą na łąkę (...) powiedziałem [T. M. (1) – przyp. SA] że ja go zabiłem tzn. K.” (k. 2086v-2088, t. XI). Przytoczenie tych wyjaśnień było konieczne, gdyż o ile oskarżony stwierdził, że to U. B. zabiła Z. K. (1), o tyle zbieżnie do relacji oskarżonych: T. M. (1) i G. L. (1) ostatecznie przyznał, że kontaktował się z nimi, potwierdził wobec nich spontanicznie i dobrowolnie, że zabił Z. K. (1) łopatą, a także jego zachowanie należy tłumaczyć chęcią uzyskania ich pomocy w ukryciu zwłok. Niemniej jednak – w ocenie Sądu Apelacyjnego – Sąd Okręgowy w Świdnicy słusznie uznał wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) za niewiarygodne w części, w której przerzuca on odpowiedzialność za zabójstwo pokrzywdzonego na U. B..

Chwiejna i zmienna postawa oskarżonego M. K. (1), uniemożliwiająca uznanie jego wersji wydarzeń za prawdziwą, wyłania się również podczas jego konfrontacji z oskarżonym G. L. (1) w dniu 14.11.2017 r. (k. 2295-2298, t. XII), podczas której oskarżony M. K. (1) utrzymywał, że po zdarzeniu z dnia 19 lipca 2014 r. pozostawał w przyjacielskich relacjach z G. L. (1), czemu drugi z nich zdecydowanie zaprzeczył, odnosząc się do traumy psychicznej, jaką przeszedł w wyniku wplątania go przez oskarżonego M. K. (1) w pomoc w ukryciu zwłok. Wskazał przy tym, że po całym zdarzeniu oskarżony G. L. (1) popadł w załamanie psychiczne, napisał również do oskarżonego M. K. (1) list, w którym oświadczył, że ten zniszczył mu życie. M. K. (1) przyznał, że list ten zatrzymał, jednakże przeczył jakoby w jego treści G. L. (1) odnosił się do zdarzenia (k. 2296, t. XII). Całkowicie gołosłowne, wręcz oderwane od rzeczywistości, okazały się twierdzenia oskarżonego M. K. (1) jakoby G. L. (1) chętnie pomagał mu w przewiezieniu zwłok, czy też ponaglał go przy tej czynności. Przeczą temu twierdzenia G. L. (1) składane spontanicznie i odnoszące się do szczegółów dotyczących spotkania obu mężczyzn rankiem 20 lipca 2014 r.: skupiska ludzi wokół kościoła w W., czy też faktycznych działań,

które G. L. (1) przedsięwziął (k. 2296-2297, t. XII). Przytoczenie wskazanych rozbieżności i sposobu składania przez oskarżonego M. K. (1) wyjaśnień pokazuje go jako osobę która słyca i minimalizuje swoją rolę, co słusznie dostrzegł Sąd Okręgowy w Świdnicy. Znamienne jest przy tym, że M. K. (1) konfrontowany ze współoskarżonym zmieniał szczegółowość relacji w zależności od stwierdzeń oskarżonych, z którymi był konfrontowany. Przedstawionemu przez Sąd Okręgowy tokowi rozumowania i wyprowadzonym wnioskom co oceny poszczególnych dowodów osobowych nie sposób zarzucić niespójności, rażącej sprzeczności, czy też braku logiki. Stąd też omówione zarzuty i ich uzasadnienie zaprezentowane przez apelującego okazały się nietrafionymi, a jego twierdzenia to wyłącznie projekcja własnych ocen, sugestii i przekonań niezajdujących jednak koniecznego potwierdzenia w zgromadzonych dowodach.

III. Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych racjonalnych podstaw dowodowych, aby ustalić – co uczynił Sąd Okręgowy w Świdnicy na str. 4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku – jakoby „Gdy Z. K. (1) osunął się z fotela na podłogę, M. K. (1) zaczął kopać go po całym ciele. Następnie pomógł mu wstać, po czym wypchnął go przez drzwi wejściowe na podwórze. Tam kopnął go jeszcze kilka razy. Następnie, popychając go przed sobą skierował się z nim za dom, wziął stojącą tam łopatę, po czym przez cały czas popychając pokrzywdzonego przeszedł z nim przez sad i pole na tyłach domu, a następnie po kilkudziesięciu metrach skręcił wraz z nim w polną drogę. Tą drogą szli obaj kolejne kilkadziesiąt metrów, po czym M. K. (1) skierował pokrzywdzonego na pobliską łąkę, gdzie ten upadł na ziemię. Wówczas M. K. (1) przyniesioną przez siebie łopatą zadał Z. K. (2) kilka ciosów w głowę, na skutek których doszło do zgonu pokrzywdzonego”. Takie ustalenie Sądu Okręgowego w Świdnicy jest odzwierciedleniem wersji wydarzeń opisanych w akcie oskarżenia na str. 13, gdzie również oskarżyciel publiczny opisując miejsce zabójstwa uznał, że nastąpiło ono poza posesją W. nr 58 (k. 3035, t. XVI). Wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1), w których stawia tezę, że to oskarżona U. D. – a nie on – zadała pokrzywdzonemu uderzenia łopatą jeszcze na podwórku posesji w (...) przy uznaniu, że to oskarżony był sprawcą tego czynu – jak już wyżej wskazano – pozwala postawić tezę nielogiczności i sprzeczności z materiałem dowodowym ustalenia Sądu Okręgowego w Świdnicy, że M. K. (1) wyprowadził pokrzywdzonego z budynku mieszkalnego, przeszedł z nim sad i nieruchomości rolną, po czym zadał mu śmiertelne uderzenia łopatą na terenie łąki. Otóż, z wyjaśnień oskarżonej U. D., jedynej osoby obserwującej moment wyjścia pokrzywdzonego z domu wynika, że Z. K. (1) został wypchnięty przez oskarżonego M. K. (1), miał zakrwawioną twarz i nie był w stanie samodzielnie przejść trasy wskazanej przez oskarżonego M. K. (1) podczas eksperymentu procesowego (k. 225– (...), (...)- (...)). Równie nielogicznie brzmi ustalenie Sądu Okręgowego jakoby oskarżony M. K. (1) wspólnie z pokrzywdzonym przemierzali trasę od posesji nr (...) w W. aż do obszaru łąk, przy czym pokrzywdzony – mając świadomość, że idzie na śmierć prowadzony przez sprawcę mającego przy sobie łopatę – pokrzywdzony nie podjąłby żadnych działań obronnych lub podjąć ucieczki. Jest tak tym bardziej, że oskarżony M. K. (1) – wedle ustaleń Sądu Okręgowego w Świdnicy – miał również w dłoni nieść narzędzie, którym dokonał zabójstwa. Jest to ustalenie dowolne, niewynikające z żadnego przeprowadzonego w sprawie dowodu. W końcu godzi się wskazać, że – biorąc pod uwagę warunki fizyczne obu mężczyzn – zbliżone parametry wagowe, oskarżony M. K. (1) nie był w stanie jednocześnie prowadzić pokrzywdzonego Z. K. (1) i nieść łopatę, a także jest wysoce nieprawdopodobne, aby pokrzywdzony samodzielnie nie był w stanie przyjąć pozycji stojącej, gdyż jak słusznie ustalił Sąd Okręgowy był zamroczony alkoholem i pobity przez oskarżonego. Oskarżony M. K. (1) podczas przesłuchania przed Sądem Okręgowym w Świdnicy wyjaśnił: „wyprowadziłem go [Z. K. (1) – przyp. SA] na zewnątrz tylnymi drzwiami, gdzie kopnąłem go jeszcze może 2-3 krotnie (...) zobaczyłem jak U. uderza pokrzywdzonego łopatą (...) U. pomogła odciągnąć zwłoki od domu, ponieważ obawiała się, że w każdej chwili mogą wrócić dzieci (...) w momencie kiedy ciało było w ogrodzie to podciągnąłem je jeszcze kawałek sam” (k. 3140v-3141, t. XVI). Oskarżony M. K. (1) składając wyjaśnienia w toku postępowania sądowego w dniu 29 maja 2018 r. kilkakrotnie wskazywał: „jak wyszliśmy z domu z pokrzywdzonym, to ja go popchnąłem na ziemię i wtedy go dwa, czy trzy razy kopnąłem w nogi, on wtedy się ruszał i kontaktował (...) ona [U. D. – przyp. SA] biła go mniej więcej w tym samym miejscu, w którym ja go zostawiłem” (k. 3142v, t. XVI). Uznając zatem, że oskarżony M. K. (1) relacjonował przebieg zdarzenia w ramach projekcji psychologicznej nie sposób ustalić jakoby przeszedł z pokrzywdzonym poza teren posesji U. D., ponieważ nie był w stanie pokonać tej drogi. Jak już zauważono, równie irracjonalne wydaje się i to jakoby oskarżony M. K. (1) miał wyprowadzić pokrzywdzonego poza posesję w (...), jednocześnie niosąc łopatę, którą miał dokonać czynu. W konsekwencji de facto brak logicznego uzasadnienia jakoby oskarżony M. K. (1) wyszedł z pokrzywdzonym poza posesję nr (...) w W. i dokonał zabójstwa dopiero na łące. Ustalenie to jest dowolne i jako takie zostało przez Sąd Okręgowy poczynione

na podstawie własnych dowolnych rozważań Sądu I instancji, niepopartych żadnymi dowodami, co doprowadziło Sąd Okręgowy w Świdnicy do wniosku sprzecznego z doświadczeniem życiowym i nieprzystającym do okoliczności faktycznych sprawy, o charakterze wyłącznie probabilistycznym. Sąd Okręgowy słusznie uznał, że oskarżony M. K. (1), przedstawiając przebieg zdarzenia, przypisywał oskarżonej U. D. swoje własne zachowanie i w efekcie projekcji nie pozwala na uznanie jego wyjaśnień za wiarygodne w stosunku do Z. K. (1) zadanie śmierci łopata na podwórku domu, bezpośrednio po wyprowadzeniu pokrzywdzonego na zewnątrz, kopnięciu go i spowodowaniu jego upadku). Analiza wyników eksperymenty procesowego z udziałem M. K. (1) dowodzi, że gdyby to oskarżona U. D. miała zadawać ciosy łopata, to wysoce nieprawdopodobne, aby „mógł je widzieć oskarżony M. K., który rzekomo wrócił do kuchni, z której nie widać podwórka, a także widok podwórka jest ograniczony z korytarza. Stąd jasny wniosek, że oskarżony M. K. (1) przerzucał swoją odpowiedzialność za zabójstwo pokrzywdzonego na U. D.. Oskarżony M. K. (1) wiedział w jaki sposób zadał śmierć pokrzywdzonemu, podzielił się tą tajemnicą z oskarżonymi: T. M. (1) i G. L. (1), do których miał zaufanie i na których pomoc przy ukryciu zwłok mocno liczył.

Należy przy tym wskazać, że dowodem wspierającą tezę o projekcji relacji oskarżonego M. K. (1) są również wnioski z opinii z zakresu medycyny sądowej, w której poddano analizie obrażenia, które stwierdzono na szkieletcie Z. K. (1), jak i prezentowanemu opisowi zdarzenia, do którego odniósł się M. K. (1). Biegli jednoznacznie wskazali, że co prawda oskarżony M. K. (1) nie wskazał dokładnego mechanizmu urazu, liczby ciosów, ale określił, że zostały one zadane z zamachem roboczą częścią narzędzia w głowę pokrzywdzonego leżącego na ziemi w pozycji na brzuchu, co z wysokim prawdopodobieństwem mogło spowodować taki uraz, jak ten stwierdzony podczas oględzin kości (k. 2759-2768, t. XIV). Odnośnie samej opinii, zauważyć należy, iż nie była ona opinią kategoryczną, a sam biegły określił ją jako probabilistyczną, co również podniosła apelacja obrończyni (k. 3322v, t. XVII), jednakże wspólnie z opiniami psychologicznymi, na poziomie oceny wyjaśnień oskarżonych pozwalała na ustalenie obrażeń czaszki i sposobu zadania przez oskarżonego M. K. (1) śmiertelnych uderzeń. Wnioski opinii biegłego z medycyny sądowej stanowiły tzw. dowód pośredni, który korespondował z wyjaśnieniami oskarżonych, w zakresie, w jakim Sąd I instancji uznał je za wiarygodne. Wobec powyższego nie ma żadnych podstaw by (przy braku ku temu jakichkolwiek dowodów) wysuwać twierdzenie, że do zadania uderzeń łopata nie doszło na terenie podwórka posesji W. nr (...). Jest tak tym bardziej gdy zważy się, że oskarżony M. K. (1) (co przytoczono wyżej) wskazał podwórko posesji nr (...) w W. jako miejsce zaatakowania Z. K. (1): „ona [U. D. – przyp. SA] biła go mniej więcej w tym samym miejscu, w którym ja go zostawiłem” (k. 3142v, t. XVI), konsekwentnie twierdząc w kolejnych wyjaśnieniach że zwłoki pokrzywdzonego przeciągał samodzielnie z tej posesji na łąkę (k. 3142-3143, t. XVI). Powyższe przemawia za tym, że oskarżony M. K. (1) dokonał czynu już na podwórku posesji (...), po czym samodzielnie przeciągnął ciało przez sad, pole oraz polną drogą ku łące, po czym nad ranem w dniu 20 lipca 2014 r. przy pomocy oskarżonego G. L. (1) przetransportował zwłoki, a następnie je ukrył w miejscu wskazanym przez oskarżonego G. L. (niewielkiej zadrzewionej i podmokłej działce).

Oceniając i wnikliwie analizując wszystkie wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1), jak to wyżej wskazano, należało podzielić stanowisko Sądu Okręgowego w Świdnicy, że oskarżony ten dokonał projekcji wydarzeń przedstawiając jakoby to U. B. zadała na podwórku śmiertelne ciosy, zaś w istocie przypisał jej własne działanie. Za taką oceną przemawia nie tylko to, że wprost wobec oskarżonego T. M. (1) przyznał, że to on dokonał tego czynu, ale też brak racjonalnego uzasadnienia dlaczego miałby altruistycznie ekskulpować U. B. swoim kosztem. Pomimo, iż w apelacji sporządzonej przez obrońcę oskarżonego M. K. (1) nie sformułowano zarzutu obrazy art. 413 k.p.k., Sąd Apelacyjny mając na względzie podniesiony przez obrońcę oskarżonego w pkt 3 zarzut „błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania, polegający na ustaleniu, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego oraz, że okoliczności sprawy są wystarczające do uznania za udowodniony fakt popełnienia przez oskarżonego czynu”, zmieniono zaskarżony wyrok wskazując prawidłowo miejsce zadania śmierci pokrzywdzonemu przez oskarżonego M. K. (1). Taka konstrukcja zarzutu uprawniała Sąd Apelacyjny do ustalenia, że „oskarżony M. K. (1) zadał pokrzywdzonemu Z. K. (1) ciosy łopata, skutkujące śmiercią, bezpośrednio po wyprowadzeniu pokrzywdzonego z domu na podwórko”, o czym orzeczono w pkt I a wyroku Sądu Apelacyjnego. Pomimo zatem, że Sąd I instancji w swoich ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny – ze wskazanym wyżej wyjątkiem – aprobuje, przyjął oraz uargumentował, iż nie dał wiary wyjaśnieniom M. K. (1) w części w jakiej opisał on zadawanie ciosów przez U. B., to w sposób spreczny z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego jest to, by przyjąć ustalenia jak w

akcie oskarżenia, co wymagało dokonania uzupełnienia w opisie czynu. W świetle przytoczonych argumentów, Sąd odwoławczy zmienił zatem rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w punkcie I skarżonego wyroku.

IV. W tym miejscu wskazać należy, że wbrew zarzutowi obrońcy brak bezpośrednich świadków zdarzenia (zarzut z pkt 1c apelacji) nie aktualizuje obowiązku orzekania na korzyść oskarżonego (art. 5 § 2 k.p.k.). Otóż, jak słusznie uznał Sąd Okręgowy w Świdnicy, brak bezpośrednich świadków zajścia, czy też późne zgłoszenie zaginięcia Z. K. (1), nie ma wpływu na ocenę wiarygodności wyjaśnień oskarżonych: A. B. (1), U. D., G. L. (1) i T. M. (1), którym tego waloru Sąd nie odmówił, zwracając jednocześnie uwagę na pozostały zebrany w tym zakresie materiał dowodowy – częściowo wyjaśnienia M. K. (1), G. L. (1) i T. M. (1), ale również opinię psychologiczną.

Koncentrując się na ocenie zarzutu dowolności oceny Sądu Okręgowego w Świdnicy, eksponowanej przez obrończynię M. K., należy w końcu pochylić się nad kwestią osobowości oskarżonego M. K. (1), która również wskazuje na sprawstwo tego oskarżonego. Bezsprzeczne jest to, że oskarżony M. K. (1) świadczył U. D. i jej dzieciom pomoc, był wsparciem, gdy pokrzywdzony Z. K. (1) wszczynał awantury domowe. Jak zeznał świadek K. B. (2): „S. [oskarżony M. K. (1) – przyp. SA] przychodził do naszego domu uspokajając Z. na prośbę naszej mamy gdy nie miał kto jej obronić przed awanturującym się Z. (...) S. był taką osobą, że bronił wszystkich na wsi przed pobiciem przez chłopaków z innych wiosek, umiał się dobrze bić, miał do obrony jakieś noże” (k. 886-890, t. V). Oskarżony T. M. (1), charakteryzując oskarżonego M. K. (1), podał jednoznacznie i szczerze: „S. to był taki, że wymierzał sprawiedliwość, że jak ktoś starszy zrobił coś młodszemu, to on wpieprzył temu starszemu” (..) wiedziałem, że S. jest porywczym” (k. 1428v, t. VIII). Znamienne jest to, że świadkowie upatrywali w oskarżonym M. K. (1) osobę dającą im bezpieczeństwo fizyczne i wsparcie. Świadek M. K. (3) wskazał: „M. K. (1) lubił wojsko, styl wojskowy, chodził w moro ubrany, miał wojskowe buty (...) jak ktoś był agresywny to on uspakajał taką osobę” (k. 1451-1452, t. VIII). Z kolei E. K. opisując oskarżonego M. K. (1) zeznała: „kojarzyłam go z osobą, która zawsze jest gotowa do pomocy. On zawsze miał coś do powiedzenia (...) S. zawsze palił trawkę i zauważyłam, że pojawiają się z nim problemy kiedy on miesza to z alkoholem (..) bez powodu stawał się agresywny” (k. 1759-1760, t. IX). Z kolei świadek R. W. opisał oskarżonego M. K. (1) następująco: „zaczął się nosić po wojskowemu i tym się wyróżniał wśród chłopaków. On po prostu lubił się wyróżniać” (k. 2060, t. XI). Taka charakterystyka oskarżonego M. K. (1) pokazuje go jako człowieka z syndromem niesienia pomocy, ale też potrzebą wyróżnienia się na tle pozostałych członków społeczności lokalnej W., poczucia własnej wartości i siły, a także kreowaniem się oskarżonego w lokalnej społeczności jako rozjemcy i egzekutora sprawiedliwości według własnych zasad. Sąd Okręgowy w Świdnicy słusznie przyjął, że działanie oskarżonego M. K. (1) korespondowało z jego osobowością, potwierdzoną w opinii psychiatrycznej i opinii psychologicznej. Otóż, oskarżony M. K. (1) – jak wynika z relacji niemalże wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków – uchodził za osobę nadużywającą alkoholu i narkotyków, agresywną, wybuchową, podejmującą zachowania konfrontacyjne, wykazującą trudności w zachowaniu samokontroli. „stawia się w roli wybawcy, opiekuna, obrońcy innych. Nie ma jednak na celu ochrony innych, a raczej wzmacnianie własnej wartości, poczucia sprawczości, ważności (..) modyfikuje swoje wyjaśnienia w odpowiedzi na zeznania i wyjaśnienia innych uczestników (...) ujawnia cechy antyspołecznego zaburzenia osobowości, skłonność do kłamstw, impulsywność, trudności w planowaniu/przewidywaniu konsekwencji działań” (k. 2714, t. XIV). Słusznie zatem Sąd Okręgowy ustalił opierając się na dowodach z wyjaśnień współoskarżonych, ale również opinii biegłych, że oskarżony M. K. (1) samodzielnie dokonał zabójstwa Z. K. (1).

Wbrew zarzutowi apelacji, nie sposób upatrywać mylnej, niezgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny tła zajścia i motywów działania oskarżonego (zarzut z pkt III apelacji), skoro cechy osobowościowe oskarżonego M. K. (1), wynikające z zeznań świadków, wyjaśnień oskarżonych: T. M. (1), G. L. (1), A. B. (1) i U. D., ale przede wszystkim ze specjalistycznych opinii psychologicznych, jednoznacznie pozwalały na stwierdzenie, że samo feralne zdarzenie trwało w czasie i o ile być może słuszną była sama chęć uspokojenia Z. K. (1), który mógł stanowić niewygodnego, wręcz niechcianego domownika z racji problemu alkoholowego, o tyle nie sposób uznać jakoby sposobem na wsparcie rodziny B. było pozbawienie pokrzywdzonego życia. Uwypuklenia bowiem wymaga, że bezsprzecznie oskarżony M. K. (1), jako osoba uchodząca w lokalnej społeczności za osobę zaprowadzającą porządek publiczny, udał się do domu B. z pałką teleskopową i pomimo zadania dotkliwych ciosów Z. K. (1), które – co wynika z relacji oskarżonej U. D. – doprowadziły pokrzywdzonego do utraty sporej ilości krwi i wyrażania skruchy

– kontynuował swoje działanie, pomimo tego że był uspakajany przez U. D., T. M. (1), ostatecznie wyprowadziwszy pokrzywdzonego na dwór dokonał jego zabójstwa determinowany – co oczywiste już nie agresywną postawą pokrzywdzonego – gdyż ten (co wynika z wyjaśnień U. D. – ledwo stał na nogach) ale wolą pozbawienia go życia i rozładowania swoich negatywnych emocji. Taka struktura osobowości stanowiła punkt wyjścia do uruchomienia w oskarżonym M. K. (1) skrajnych reakcji. Obiektywna ocena charakterologiczna oskarżonego M. K. (1) prowadzi do wniosku, że poszukiwał on potwierdzenia swojej wyższości, drażliwości, a jego funkcjonowanie w obszarze społecznym opierało się na tworzeniu swojego pozytywnego obrazu w lokalnym środowisku, jego wyjątkowej pozycji i znaczenia. Sposób składania wyjaśnień przez oskarżonego M. K. (1) w niniejszej sprawie, jak również wykorzystanie projekcji i intelektu miało na celu wykreowanie pożądanego wizerunku. Jednakże pozostały materiał dowodowy i jego kompleksowa ocena przez pryzmat zasad z art. 7 k.p.k. nie pozwala na uznanie – jak sugeruje obrońca – uchybień procesowych w procedowaniu Sądu i jego oceny wyjaśnień M. K. (1). Wbrew sugestii obrończyni oskarżonego M. K. (1) (zarzut z pkt III) pomimo tego, że niewątpliwe dla U. D. zniknięcie Z. K. (1) było korzystne w sensie spokoju i miru domowego (gdyż wszczynał awantury domowe, nałogowo spożywał alkohol, nie partycypował w kosztach utrzymania rodziny – tak w treści wywiadu środowiskowego k. 1496, t. VIII), lecz to absolutnie nie przesądza o tym, że oskarżona U. D. dokonała zbrodni zabójstwa – przeczą temu bowiem pozostałe przeprowadzone w sprawie dowody.

V. Odnosząc się do zarzutów kwestionujących zamiar, z jakim działał oskarżony M. K. (1) (zarzuty z pkt 1d, III, 3a-b), należy wskazać, że w wypadku zbrodni zabójstwa ustalenie zamiaru, jaki towarzyszył sprawcy, jest możliwe tylko w oparciu o wszechstronną analizę zebranego materiału dowodowego, uwzględniającą nie tylko dokładną analizę strony przedmiotowej, lecz także ocenę zachowania sprawcy i jego wypowiedzi przed i po zdarzeniu, a także uwzględnienie psychiki sprawcy i cech jego osobowości, pozwalających na poznanie procesów motywacyjnych. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w zachowującym aktualność wyroku z dnia 18 czerwca 1974r. sygn. III KR – 53/74: „rodzaj użytego narzędzia oraz siła i umiejscowienie ciosów są elementami dowodowymi, które częstokroć mogą prawie jednoznacznie świadczyć o zamiarze zabójstwa, jednakże sumie tych elementów nie można nadawać waloru dowodów automatycznie przesądzających, że sprawca działał w takim właśnie zamiarze, lecz należy zawsze sięgać również do innych okoliczności czynu, ponieważ dopiero uwzględnienie wszystkich składników zdarzenia pozwala prawidłowo ustalić, jaki był rzeczywisty zamiar sprawcy” (OSNKW 1974, z. 9, poz. 170). Stwierdzenie iż oskarżony M. K. (1) działał z zamiarem bezpośrednim – wbrew zarzutom apelacji adw. K. M. zasługuje na akceptację. O bezpośrednim zamiarze oskarżonego M. K. (1), aby pozbawić życia Z. K. (1) przekonywały następujące okoliczności:

- a) rodzaj użytego przez oskarżonego narzędzia, którym była łopata, a zatem narzędzie zdolne do zadania rozległych i groźnych dla życia obrażeń ciała;
- b) umiejscowienie i siła uderzeń, które oskarżony zadał z dużą siłą w głowę Z. K. (1) (najbardziej nękającą część ciała człowieka) powodując wieloodłamowe złamanie kości sklepienia i podstawy czaszki po stronie lewej obejmującego dolną część okolicy potylicznej oraz złamania kości jarzmowej po stronie lewej (tak w sprawozdaniu z sądowno-lekarsko-antropologicznych oględzin szczątków ludzkich k. 2554-2561, 2614-2615 t. XIII)
- c) zachowanie się oskarżonego w czasie zajścia, a szczególnie brak jakichkolwiek działań dla ratowania pokrzywdzonego, wezwania pogotowia ratunkowego, sąsiadów lub policji. Jak wynika z materiału dowodowego – wyjaśnień oskarżonego M. K. (1) składanych w ramach projekcji pokrzywdzony Z. K. (1) – w chwili zadawania uderzeń łopatą – leżał twarzą ku ziemi, a oskarżony w pozycji stojącej uderzał w jego czaszkę; Biorąc przy tym pod uwagę, że pokrzywdzony - co jest bezsporne był zamroczony, leżał i nie był w stanie przyjąć pozycji obronnej – dominująca pozycja oskarżonego jest oczywista;
- d) tło zajścia i motywy oskarżonego, szczególnie nagła motywacja do ukarania Z. K. (1) za agresywną postawę względem U. D. i jej dzieci oraz żądanie opuszczenia mieszkania, co skłoniło oskarżonego do działań agresywnych i chęci ukarania pokrzywdzonego, pomimo tego, że co przyznał M. K. (1) wyprowadzając pokrzywdzonego z domu ten nie awanturował się już, prosząc by zostawił go w spokoju;

e) osobowość, sylwetka i dotychczasowe życie M. K. (1) – jak wskazano wyżej biegli podkreślali, że reakcja oskarżonego na zachowanie pokrzywdzonego była nieadekwatna. Nieadekwatność ta wynikała z zaburzeń osobowości oskarżonego, który nie radzi sobie z emocjami, ma osłabioną możliwość panowania nad nimi, ale nie zniesioną, jest w stanie rozróżnić dobro i zło, nie ma zaburzeń poznawczych, zna i rozumie normy społeczne. Jego tolerancja na niewątpliwie negatywne zachowanie pokrzywdzonego względem najbliższych było niskie. Oskarżony pamiętał przebieg zdarzenia, jednakże konsekwentnie przeczył jakoby to on dokonał zabójstwa, wybierając najgorszy ze sposobów rozstrzygnięcia problemu;

f) zachowanie oskarżonego po zdarzeniu, polegające na tym, że oskarżony przeciągnął zwłoki Z. K. (1) do miejsca oddalonego od posesji (...) o ok. 2 km, wykorzystał przy tym swoich kolegów oskarżonych: T. M. (1) i G. L. (1), zacierał ślady przestępstwa, nie zawiadomił pogotowia o obrażeniach pokrzywdzonego, okazując całkowitą obojętność wobec jego losu i nie zawiadomił policji, wyjechałszy za granicę, zdając sobie sprawę z poszukiwania pokrzywdzonego przez okres ponad 3 lat.

Tym samym brak jest podstaw do zaaprobowania głównego nurtu wywodów obrońcy zmierzających do wykazania, że zamiarem oskarżonego było jedynie spowodowanie obrażeń ciała, o jakich mowa w art. 156 § 3 k.k. (zarzut z pkt 3a apelacji) W tym zakresie Sąd w pełni podzielił w całości wszystkie ustalenia i rozważenia Sądu Okręgowego zawarte na stronach 20-23 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W apelacji obrońcy oskarżonego ogranicza się do polemiki z tymi ustaleniami, nie przytaczając żadnych racjonalnych argumentów, które ewentualnie mogłyby mieć wpływ na ich obalenie. Odnosząc się do zarzutu obrońcy należy wskazać, że o zamiarze zabójstwa, w sytuacji gdy sprawca zaprzecza chęci lub godzeniu się na śmierć ofiary, należy wnioskować z całokształtu okoliczności podmiotowych i przedmiotowych czynu. Chodzi tu w szczególności o pobudki i motywy działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa, jego właściwości osobiste i dotychczasowy tryb życia, sposób działania, rodzaj użytego narzędzia, ilość i siła zadanych ciosów, umiejscowienie i charakter spowodowanych obrażeń, kierunek i głębokość ran oraz stopień zagrożenia dla życia pokrzywdzonego (zob. np. wyroki SN: z 09.05.1974 r., sygn. III KR 388/73, OSNKW rok 1974, nr 7-8, poz. 137 z glosą W. Woltera, PiP 1975/2/175; z 18.06.1974 r., sygn. III KR 53/74, OSNKW rok 1974, nr 9, poz. 170; wyrok SA w Krakowie z 05.09.1996 r., sygn. II AKa 193/96, Prok. i Pr. rok 1997, nr 3, s. 18; wyroki SA w Łodzi: z 25.01.1996 r. sygn. II AKr 341/95, Prokuratura i Prawo 1996, nr 11, s. 15; z 15.03.2011 r., sygn. II Aka 28/01, Prokuratura i Prawo 2002, nr 4, s. 13; wyrok SA w Krakowie z 30.12.2014 r., sygn. II AKa 231/14, KZS 2015, z. 2, poz. 35). Przyjęcie zatem, że sprawca dokonał zabójstwa człowieka, oprócz tego co dokładnie uczynił Sąd Okręgowy, czyli ustalenia przesłanek przedmiotowych (użycia niebezpiecznego przedmiotu – łopaty i godzenie w kluczową dla życia ludzkiego część ciała – głowę), wymaga także wszechstronnego rozważenia przesłanek natury podmiotowej takich, jak przyczyny oraz tło zajścia, osobowość sprawcy, jego zachowanie się przed popełnieniem czynu i po jego popełnieniu, stosunek do pokrzywdzonego które prowadzą do niewątpliwego wniosku, iż sprawca skutek śmiertelny co najmniej przewidywał i nań się godził, ponieważ wyłącznie strona podmiotowa różni przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., art. 156 § 3 k.k. W piśmiennictwie podkreśla się, że ustalenie zamiaru musi wynikać z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania, siły ciosu, głębokości, kierunku rany i rozmiarów użytego narzędzia oraz wszelkich innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca chcąc spowodować uszkodzenie ciała, zgodą swą, stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest śmierć ofiary (zob. A. Zoll (red.): Kodek Karny. Komentarz, część szczególna, tom II, Kraków 2006, str. 244-245). Nie wystarczy zatem ustalenie, iż działał on umyślnie chcąc zadać nawet ciężkie obrażenia ciała lub godząc się z ich zadaniem, lecz konieczne jest ustalenie objęcia zamiarem także skutku w postaci śmierci. Należy przy tym wykazać przesłanki, na podstawie których można stwierdzić, że sprawca ujawnił, iż skutek w postaci śmierci był objęty chociażby jego zgodą lub z zachowania jego wynika, iż nastąpienie tego skutku było mu co najmniej obojętne (vide np. wyroki SN: z 06.06.1974 r., sygn. II KR 339/73, OSNKW rok 1974, nr 10, poz. 184; z 19.10.1981 r., sygn. II KR 267/81, OSNPG rok 1982, nr 8, poz. 112; z 03.09.2002 r., sygn. V KKN 401/01). Przesłanki te można wyprowadzić na podstawie zachowania się sprawcy w stosunku do pokrzywdzonego w okresie poprzedzającym zajście, natężenia działania w czasie zajścia, właściwości narzędzia i sposobu jego użycia, a także zachowana się sprawcy tuż po zajściu. Z całokształtu tych okoliczności jednoznacznie ma wynikać, że oskarżony chcąc

spowodować uszkodzenie ciała, zgodą swoją, stanowiącą realny proces psychiczny towarzyszący czynowi, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek jakim jest śmierć ofiary (por. np. wyroki SN: z 20.06.1977 r., VI KRN 14/77, OSNKW rok 1978, nr 4-5, poz. 43; z 03.10.1981 r. III KR 242/81, OSN rok 1982, nr 5, poz. 63).

Analiza treści uzasadnienia apelacji obrończyni oskarżonego M. K. (1) wskazuje, iż jej zdaniem o przyjęciu wypełnienia znamion czynu z art. 156 § 3 k.k. świadczą okoliczności podmiotowe, to znaczy tło i powody kłótni między pokrzywdzonym Z. K. (1) a oskarżonym M. K. (1). Obrończyni całkowicie pomija, czy też marginalizuje okoliczności przedmiotowe jednoznaczne w swojej wymowie, tj. zachowanie się M. K. (1), a w tym rodzaj użytego niebezpiecznego narzędzia (łopata), ukierunkowanie ciosu i jego siła (duża siła, uderzenie w głowę) oraz atak z pozycji stojącej względem pokrzywdzonego, gdy ten leżał głową skierowaną ku ziemi (str. 4 uzasadnienia SO). Sąd I instancji prawidłowo ustalił po stronie oskarżonego M. K. (1) istnienie zamiaru bezpośredniego zabójstwa, przede wszystkim na podstawie sposobu jego działania. Natomiast autorka apelacji na korzyść M. K., eksponując tło przedmiotowe zajścia, zapomina o tym, że pojęcie ustaleń faktycznych na gruncie prawa karnego nie może być rozumiane wąsko, w tym jedynie sensie, iż obejmuje tylko ustalenia odnoszące się do czysto motywacyjnych elementów zachowania się sprawcy czynu zabronionego. Pojęcie to obejmuje przecież całość ustaleń w zakresie strony przedmiotowej i podmiotowej czynu. Właśnie brak rzetelnej i wyważonej oceny strony podmiotowej i przedmiotowej działania oskarżonego, tudzież błędna ocena niektórych okoliczności przedmiotowych powoduje, że zarzut apelacyjny obrończyni w tej części jest niezasadny. Obrończyni oskarżonego M. K. (1) w apelacji nie starała się nawet w jakiś logiczny sposób zdyskredytować prawidłowych ustaleń Sądu I instancji w tym zakresie, a jedynie w sposób zupełnie wybiórczy wskazała na fragmenty ustaleń faktycznych, które w jej ocenie, mogą jedynie wskazywać na winę oskarżonego co do łagodniej kwalifikowanego przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. Obrończyni dowodziła, że dowody te nie są wystarczające do wykazania winy w popełnieniu zbrodni zabójstwa z art. 148 § 1 k.k., gdyż w sprawie występują nieusuwalne wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k. Przy czym, jak wskazano wyżej, apelująca swoje zarzuty opiera wyłącznie na wybranych okolicznościach, nie starając się jednak dostrzec całościowej oceny materiału dowodowego, dokonanej przez Sąd I instancji, która to ocena prowadzi do jednoznacznych wniosków w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego M. K. (1).

Sąd Okręgowy właściwie rozważył oprócz przesłanek przedmiotowych, także przesłanki natury podmiotowej takie jak: przyczyny oraz tło zajścia, osobowość oskarżonego oraz stosunek do pokrzywdzonego uznając, iż oskarżony chciał zadać śmierć Z. K. (1). Oskarżony M. K. (1) uderzył pokrzywdzonego leżącego na podwórku twarzą skierowaną do gleby, a zatem w sytuacji, gdy pokrzywdzony go nie atakował, był całkowicie bierny, nie spodziewał się ataku, był pozbawiony możliwości obrony i przeciwstawienia się napastnikowi. Co więcej, oskarżony M. K. (1) działał świadomie, celowo, z premedytacją zadając silny cios mierzony w głowę, przy użyciu narzędzia (łopaty) mogącego zabić pokrzywdzonego. Dalsze działania oskarżonego M. K. (1), czyli kolejne uderzenia łopata w głowę, gdy Z. K. (1) leżał nieprzytomny i silnie krwawiący, było konsekwencją chęci unicestwienia go jako człowieka.

Nie sposób zgodzić się z apelującą jakoby stwierdzony w opinii sądowo-psychologicznej poziom intelektualny oskarżonego M. K. (1) powyżej przeciętnego (str. 10 uzasadnienia apelacji) przemawiał przeciwko zamiarowi bezpośredniemu zabójstwa. Stwierdzenie to niezasadnie pomija pozostałe w sprawie dowody, omówione przez Sąd Okręgowy ale również poddane kontroli instancyjnej. Natomiast sam poziom intelektualny oskarżonego – wbrew tezie apelującej – nie dyskredytuje ustalenia iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim.

W końcu, uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób rzeczowy odnosi się do najistotniejszych okoliczności mających znaczenie przy ustalaniu zamiaru z jakim działał oskarżony, wbrew zarzutom obrońcy (zarzut z pkt 1d apelacji), wypełnia wymogi określone w przepisie art. 424 k.p.k. Zachowanie oskarżonego M. K. (1) z pewnością nie było zatem umyślnym spowodowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu z objętym umyślnym następstwem w postaci zgonu ofiary (art. 156 § 3 k.k.), a całą stanowczością należało je zakwalifikować jako zabójstwo w zamiarze bezpośrednim.

Zarzuty odnoszące się do orzeczenia o karze zawarte w apelacji obrończyni oskarżonego M. K.

Obrończyni oskarżonego M. K. (1) podniosła w apelacji dwa zarzuty rażącej niewspółmierności orzeczonej względem niego tak co do kary za czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. i art. 12 k.k. oraz kary za czyn z art. 148 § 1 k.k. jak rażącą niewspółmierność środka kompensacyjnego w postaci zadośćuczynienia zasądzonego od oskarżonego M. K. (1) na rzecz oskarżycielek posiłkowych (zarzuty z pkt 3 a-c apelacji).

Oceniając prawidłowość orzeczenia o karach jednostkowych wymierzonych oskarżonemu M. K. (1) należy stwierdzić – wbrew zarzutom apelacji – że kara orzeczona za czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. i art. 12 k.k. w żadnej mierze nie mogła zostać uznana za rażąco niewspółmierną i niesprawiedliwą. Kara ta uwzględnia wysoką społeczną szkodliwość czynu oskarżonego, na którą składają się okoliczności przedmiotowe (podżeganie do składania fałszywych zeznań oskarżonych: U. D. i A. B. (1), co do okoliczności istotnych dla sprawy takich jak: obecności M. K. (1) w dniu 19 lipca 2014 r. w W. nr (...); spowodowania przez niego obrażeń u pokrzywdzonego, ustalenia wersji zgodnie z którą pokrzywdzony miał dobrowolnie opuścić konkubinę i wyprowadzić się z W., a przez to wciągnięcie tych oskarżonych do przestępstwa i zмовy milczenia na temat okoliczności zaginięcia pokrzywdzonego Z. K. (1)) i okoliczności podmiotowe (postać winy, motywacja, niskie pobudki oskarżonego mimo świadomości trudności procesowych w ustaleniu przebiegu feralnego zdarzenia). Aktualność zachowują opisane na wstępie skutki zмовy milczenia w niniejszej sprawie. Otóż to oskarżony M. K. (1) swoim zachowaniem doprowadził w efekcie do tego, że U. D. i A. B. (1) jako ostatnie (oprócz M. K. (1)) osoby mające kontakt z żyjącym jeszcze wówczas Z. K. (1) zeznały nieprawdę i zataiły prawdę, mającą kluczowe znaczenie w ustaleniu prawdy materialnej. Społeczna szkodliwość czynu przypisanego M. K. (1) jest tym większa gdy zważy się, że w wyniku jego zachowania osoby objęte omertą zachowały ją do momentu dobrowolnego złożenia wyjaśnień przez oskarżonego T. M. (1), co nastąpiło dopiero w dniu 15 czerwca 2017 r. i pozwoliło po niemalże 3 latach przełamać ową zmovę milczenia. Sąd Okręgowy w Świdnicy właściwie rozważył dyrektywy wymiaru kary za to przestępstwo i nie sposób uznać jakoby – wymierzona w warunkach art. 4 § 1 k.k. – kara 2 lat pozbawienia wolności była rażąco niewspółmierna.

Nie można zgodzić się z zarzutem apelacji obrońcy oskarżonego M. K. (1), że Sąd i instancji dopuścił się rażącej niewspółmierności wymierzając oskarżonemu karę 25 lat pozbawienia wolności za zbrodnię zabójstwa z art. 148 § 1 k.k. W wypadku oskarżonego M. K. (1) kara w tej postaci, choć niewątpliwie surowa, nie razi jednak nadmierną surowością i w pełni realizuje cele kary określone w art. 53 § 1 i 2 k.k. Sąd Okręgowy w Świdnicy wymierzył karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (art. 53 § 1 k.k.).

Niewątpliwie, obrończyni oskarżonego we wniesionej apelacji (k. 3485-3503, t. XVIII) oraz podczas przemówienia na rozprawie apelacyjnej, jak również sam oskarżony M. K. (1) na rozprawie apelacyjnej, podnieśli okoliczności łagodzące związane z agresywnym zachowaniem pokrzywdzonego Z. K. (1) wobec konkubiny – oskarżonej U. D. (wówczas B.), które nie były jednak na tyle istotne, by przekreślać wnioski Sądu Okręgowego w Świdnicy, że w realiach niniejszej sprawy cele kary wypełni wyłącznie kara 25 lat pozbawienia wolności.

Wśród okoliczności obciążających dominował niezwykle wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego wyrażający się zarówno w okolicznościach przedmiotowych czynu (rodzaju naruszonego dobra prawnego, sposobu działania oskarżonego, działaniu wobec Z. K. (1), który znajdował się w stanie uniemożliwiającym jakąkolwiek obronę z racji stanu po kopaniu przez M. K. (1), jak i z powodu pozycji leżącej w chwili zadawania ciosów łopata, a także ukryciem zwłok w okolicznościach świadczących o traktowaniu pokrzywdzonego całkowicie przedmiotowo oraz wielkiej szkodzie wyrządzonej osobom najbliższym Z. K. (1), które przez kilka lat nie miały żadnej wiadomości o jego losach), a także okolicznościach podmiotowych czynu (działaniu umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, działaniu z zemsty na pokrzywdzonym powodowaną odwetem za jego niewłaściwe zachowanie względem konkubiny).

Oskarżony M. K. (1) działał z zamiarem bezpośrednim, pomimo uspakajania go wewnątrz domu B. przez U. D. i T. M. (1) oraz wymierzył pokrzywdzonemu swoście rozumianą przez siebie sprawiedliwość. Sąd Apelacyjny, po kompleksowej analizie akt dostrzegając trudną sytuację między pokrzywdzonym Z. K. (1) i U. D., nie tracił z pola widzenia

i tego, że oskarżony M. K. (1) uchodził za lokalnego obrońcę osób słabszych (jak przytoczono wyżej relacje świadków), to jednak nie uprawniało go do samosądu, którego się dopuścił. Trudno doszukać się w jego zachowaniu jakichkolwiek oznak wątpliwości, czy skrupułów, gdyż oskarżony M. K. (1) pomimo ustania agresywnej postawy Z. K. (1) zmierzał do pozbawienia go życia, wypchnął go z domu i zadał śmiertelne uderzenia leżącemu pokrzywdzonemu łopatą w głowę.

W sposób istotnie obciążający na wymiar kary wpłynęły skutki działania oskarżonego, a szczególnie dotkliwe obrażenia ciała, jakich doznał pokrzywdzony Z. K. (1). Obrończyni w apelacji zmierzała konsekwentnie do przerzucenia odpowiedzialności na domowników Z. K. (1) i ukazania go jako osoby toksycznej, przy czym jednocześnie w ten sposób starała się uzasadnić niewspółmierność wymierzonej kary. Tymczasem wspomniana kara, niezależnie od okoliczności samego czynu i jego tragicznych skutków, nie mogła pomijać tych okoliczności, które wskazał Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w tym przede wszystkim dotychczasowej niekaralności oskarżonego i dobrej opinii środowiskowej, szkolnej, do których odniosła się również obrończyni w uzasadnieniu apelacji (str. 17). W tym miejscu wskazać należy, że o ile obrończyni postawiła zarzut jednostronnej oceny okoliczności łagodzących o tyle poza tymi uwzględnionymi przez Sąd Okręgowy w Świdnicy nie wskazała żadnych nowych. Niekaralność oskarżonego oraz jego dobrej opinii nie można przeceniać, były one znane i rozważane przez Sąd I instancji (str. 25 uzasadnienia wyroku), który słusznie uznał, że nie mogły przeważać za wymierzeniem łagodniejszej kary. Okoliczności te, wobec głębokiej demoralizacji oskarżonego M. K. (1) wyrażającej się w sposobie zadania śmierci Z. K. (1), wciągnięciu innych osób w swoje przestępstwo oraz domaganiu się milczenia i zacierania śladów przez oskarżonych: T. M. (1), G. L. (1), U. D. i A. B. (1), nie mogły prowadzić do złagodzenia wymierzonej kary, która – choć surowa – była sprawiedliwa. Stanowisko takie należy w pełni zaakceptować.

Jako okoliczności obciążające Sąd I instancji słusznie zaliczył agresję, brutalność, determinację, brak empatii, wysoki stopień demoralizacji, okoliczności przedmiotowe i podmiotowe czynu, zachowanie po przestępstwie (str. 24-25 uzasadnienia wyroku). Obrończyni w uzasadnieniu apelacji kwestionowała natomiast wysoką demoralizację oskarżonego eksponując to, że przeprosił oskarżycielki posiłkowe, wyraził skruchę (str. 16 uzasadnienia apelacji). Eksponowanie przez obrończynię skruchy i nadawanie jej nadmiernej roli nie jest przekonujące, bazuje na subiektywnym odczuciu. Kwestia wyrażenia przez M. K. (1) skruchy, żalu, wrażliwości jest ambiwalentna i w żaden sposób nie przekłada się na wnioski wynikające zarówno z opinii biegłych, jak i z opinii penitencjarnej.

W niniejszej sprawie okoliczności obciążające oskarżonego M. K. (1) zdecydowanie, wręcz skrajnie, przeważają nad łagodzącymi. Wynika to nie tylko z braku możliwości przytoczenia poza dwiema łagodzącymi, jakichkolwiek innych (co ważne nie wskazuje ich również obrońca) ale przede wszystkim z wysokiego stopnia demoralizacji oskarżonego, którego nie umniejsza wyrażenie przez niego skruchy przed Sądem Okręgowym w Świdnicy (k. 3411, t. XVIII), czy też przed Sądem Apelacyjnym (k. 3629, t. XIX). Przy ocenie stopnia demoralizacji należy uwzględnić to, że z perspektywy psychologicznej oskarżony M. K. (1) z uporem prezentuje swój punkt widzenia, stawia opór każdemu rodzajowi ograniczenia lub sprzeciwu, wpada w gniew, gdy coś układa się nie po jego myśli, a silne uczucia złości prowadzą do zachowań agresywnych (tak w opinii sądowo-psychologicznej, k. 2934-2940, t. XVIII). Do kwestii potrzeby oskarżonego M. K. (1) wyróżniania własnej osoby odnosili się niemalże wszyscy świadkowie, którzy jednomyślnie wskazali, że o ile bez wątplenia chronił ich, to jednak lubił okazać przewagę i siłę fizyczną. Taki obraz oskarżonego M. K. (1) w żadnej mierze nie pozwala na uznanie, że dla jego resocjalizacji wystarczający jest okres poniżej 25 lat pozbawienia wolności. To z kolei przekonuje jak długie powinny być podejmowane względem niego działania resocjalizacyjne w płaszczyźnie prewencji indywidualnej. Niewątpliwie za wymierzeniem kary 25 lat pozbawienia wolności przemawiało zachowanie oskarżonego M. K. (1) po przestępstwie, ujawniające dużą demoralizację i brak odpowiedzialności za swoje czyny oraz związaną z tym konieczność długotrwałego wychowawczego oddziaływania. Za potrzebą orzeczenia kary w takiej postaci przemawiają szczególnie cechy osobowości oskarżonego. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko obrończyni, iż nie można było także taktować za okoliczności obciążających okoliczności należących do znamion przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. (sposobu działania oskarżonego polegającego na uderzeniu pokrzywdzonego łopatą w głowę, str. 14 uzasadnienia apelacji), gdyż właśnie taki sposób zadania śmierci wybrał i okoliczności te mieszczą się w zagrożeniu ustawowym z art. 148 § 1 k.k. i nie mogą być ponownie brane pod uwagę

jako okoliczności obciążające. Nie zmienia to jednak wniosków co do niezwykle wysokiej demoralizacji oskarżonego M. K. (1).

Oceny wymiaru kary nie zmienia również przeprowadzony na etapie apelacyjnym sprawy dowód z opinii o M. K. (1) z Zakładu Karnego (...) we W. (k. 3636-3638, t. XIX). Z opinii tej wynika, że zachowanie oskarżonego w warunkach izolacji więziennej należy ocenić jako poprawne, zachowuje się właściwie, zgodnie z regulaminem i porządkiem wewnętrznym. Wobec oskarżonego M. K. (1) sporządzono 17 wniosków nagrodowych. W grupie współosadzonych funkcjonuje zgodnie, nie powoduje konfliktów. Nie stwarza problemów natury wychowawczej, czy dyscyplinarnej. Prezentowany przez skazanego stopień samokontroli i samodyscypliny nie budzi zastrzeżeń. Karę pozbawienia wolności odbywa w systemie zwykłym i nie jest zainteresowany jego zmianą. W miarę możliwości korzysta z dostępnych form zajęć o charakterze kulturalno-oświatowym. Nie sposób pominąć, że oskarżony M. K. (1) wobec popełnionych przestępstw pozostaje bezkrytyczny. Takie stanowisko oskarżonego, nie pozwala na akceptację wniosku obrońcy, że uznał on swoje błędne postępowanie i ujawnił szczerą skruchę.

Wspomniana kara 25 lat pozbawienia wolności w stosunku do oskarżonego M. K. (1) czyni w pełni zadość celom kary określonym w art. 53 k.k. w zakresie prewencji szczególnej oraz społecznego oddziaływania kary. Podkreśla jak groźne społecznie są czyny godzące w życie człowieka i jak wielką wagę przywiązuje wymiar sprawiedliwości do ochrony życia ludzkiego. Zważywszy na właściwości i warunki osobiste oskarżonego, w tym jego cechy osobowości, kara w tej postaci będzie miała także w odniesieniu do niego walor prewencji szczególnej. Proces resocjalizacyjny oskarżonego M. K. (1), ze względu na wysoki stopień jego demoralizacji, będzie niewątpliwie długotrwały i skomplikowany, a ponadto orzeczona kara musi mieć co do zasady rozległy charakter izolacyjny, bo też zasadnym jest, aby tego rodzaju sprawcę izolować od społeczeństwa.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzutu dotyczącego wysokości orzeczonego od oskarżonego M. K. (1) na rzecz oskarżycielek posiłkowych środka kompensacyjnego w postaci zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzona na rzecz pokrzywdzonych: G. K. kwota 50.000 zł i H. K. kwota 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, nie jest rażąco wygórowana. Wprowadzone przez Sąd Apelacyjny dookreślenie, iż kwoty te zostały orzeczone tytułem zadośćuczynienia było konieczne albowiem zgodnie z art. 46 § 1 k.k., w razie wydania wyroku skazującego, obliuguje sąd, na wniosek osoby uprawnionej, do obligatoryjnego orzeczenia obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. O ile Sąd Okręgowy wskazał w treści uzasadnienia, iż sumy te zasądził tytułem zadośćuczynienia za ból, krzywdę i cierpienia, o tyle nie odzwierciedlił tego w punkcie II części rozstrzygającej wyroku co wymagało stosownej zmiany. Przechodząc do kwestii zarzutu wygórowania zasądzonego zadośćuczynienia należy podnieść, że obrońcy w apelacji podnosiła argumenty dwojakiego rodzaju: kwestie możliwości majątkowych oskarżonego M. K. (1). Tymczasem w orzecznictwie jednoznacznie wskazuje się, że „w świetle treści art. 46 § 1 k.k. zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy; zadośćuczynienie bowiem ma pełnić funkcję kompensacyjną. Powyższe jednoznacznie wskazuje, że do kryteriów, jakie należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, nie należą do okoliczności związane z możliwościami zarobkowymi oskarżonego i jego stanem majątkowym, bowiem nie wpływają one na rozmiar wyrządzonej krzywdy ani na stopień winy sprawcy. Środek karny określony w art. 46 § k.k. chroni interesy pokrzywdzonego w procesie karnym. Nie sposób zaś uznać, iż „wartość” tej samej krzywdy byłaby zróżnicowana w zależności od zamożności bądź możliwości zarobkowych sprawcy przestępstwa” (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 5 września 2018 r., sygn. II AKa 252/18; (...) 2019 nr 1, poz. 7, str. 213). Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia (str. 26) wskazał przesłanki jakimi kierował się określając wysokość zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz oskarżycielek posiłkowych w przedmiotowej sprawie. Obrońcy oskarżonego M. K. (1) nie zakwestionowała tych przesłanek w wywiedzionym środku odwoławczym, co pozwala na odwołanie się w tym zakresie do argumentów przedstawionych przez Sąd I instancji bez konieczności przytaczania ich ponownie w tym miejscu. Podnoszona przez autorkę apelacji sytuacja majątkowa oskarżonego pozostaje zatem bez wpływu na wysokość zadośćuczynienia zasądzonego w trybie art. 46 § 1 k.k. i uzasadnienie zarzutu z art. 438 pkt 3 k.p.k. w taki sposób nie mogło odnieść zamierzonego skutku.

Odnosnie do kwestii drugiego rodzaju argumentów: słabych relacji rodzinnych między pokrzywdzonym Z. K. (1) a oskarżycielkami posiłkowymi należy wskazać, iż te Sąd Okręgowy również uwzględnił ustalając wysokość zadośćuczynienia i różnicując ją wobec obu oskarżycielek posiłkowych (str. 26 uzasadnienia wyroku). Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia w niniejszej sprawie był przede wszystkim rozmiar doznanej przez oskarżycielki posiłkowe krzywdy, która – z racji przeciętnych relacji rodzinnych – nie mogła zostać uznana za tak silną jak w przypadku więzi trwałych, stabilnych i głębokich, ale też nie sposób stwierdzić (co sugeruje obrońcy) by przemawiała za zmniejszeniem zasądzonej kwoty zadośćuczynienia. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem obrońcy oskarżonego M. K. (1), że kwestia dotycząca oddzielnego zamieszkania pokrzywdzonego z matką, siostrą ma kluczowe znaczenie dla wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Bez względu bowiem na to, czy Z. K. (1) zamieszkiwał przed swoją śmiercią z matką, siostrą czy też nie, istotne znaczenie ma to, że był dla oskarżycielek osobą najbliższą i zarówno G. K., jak i H. K. straciły osobę najbliższą, czyli syna i brata, obdarzaną głębokim i niekwestionowanym uczuciem, co przejawiało się po jego zaginięciu w kilkuletnich intensywnych i kosztownych poszukiwaniach wszelkimi dostępnymi sposobami, z zaangażowaniem środków finansowych. Natomiast podstawę ustalenia rozmiaru krzywdy stanowią trudne do szacowania okoliczności takie jak: intensywność przykrych przeżyć, subiektywne poczucie pokrzywdzenia czy stopień naruszenia dóbr osobistych. W doktrynie i orzecznictwie podnosi się konsekwentnie, że z uwagi na charakter zadośćuczynienia jego wysokość zależy od uznania sędziowskiego i, o ile jego wysokość nie jest rażąco zawyżona bądź zaniżona, co do zasady nie powinna być przedmiotem ingerencji w toku postępowania odwoławczego (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 28 czerwca 2018r. sygn. II AKa 169/18 – LEX nr 2532130). Zasądzone w przedmiotowej sprawie zadośćuczynienie w wysokości 50.000 zł i 100.000 zł jest adekwatne do intensywności przykrych przeżyć i stopnia naruszenia dóbr osobistych oskarżycielek posiłkowych, a także uwzględnia stan majątkowy oskarżonego M. K. (1). Brak było podstaw do zmiany orzeczenia w tym zakresie.

VI. Orzeczenie Sądu Apelacyjnego o zaliczeniu oskarżonemu M. K. (1) na poczet orzeczonej kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 19 lipca 2017 r. godz. 7.00, a nie jak przyjął Sąd Okręgowy w Świdnicy od dnia 10 sierpnia 2017 r. (k. 3450v, t. XVIII) stanowi konsekwencję ustalenia, że oskarżony M. K. (1) został zatrzymany w dniu 19 lipca 2017 r. o godz. 7.00 pod adresem (...)na podstawie ENA wydanego przez Sąd Okręgowy w Świdnicy (k. 1548, t. VIII). W aktach sprawy nie ma żadnej informacji, z której wynikałoby, że okres zatrzymania oskarżanego M. K. (1) w E. związany był z innym czynem aniżeli tym, który stanowił podstawę do wydania ENA z dnia 27 czerwca 2017 r., sygn. III Kop 61/17 (k. 1354-1359, t. VI). Zgodnie z treścią art. 607f k.p.k. na poczet orzeczonej lub wykonywanej kary pozbawienia wolności zalicza się okres faktycznego pozbawienia wolności w państwie wykonania nakazu w związku z przekazaniem. Powyższe obligowało Sąd Apelacyjny do zaliczenia oskarżonemu na poczet wymierzonej kary okres zatrzymania na terenie Wielkiej Brytanii aż do chwili wyrokowania, ponieważ zatrzymanie M. K. (1) w dniu 19 lipca 2017 r., godz. 7.00 pozostawało w funkcjonalnym związku z wyłącznie toczącym się przeciwko niemu śledztwie w Polsce PO V Ds. 22.2016.

VII. Mając na względzie prawny charakter uzasadnienia wyroku, jako dokumentu sprawozdawczego z narady nad wyrokiem, w każdej sprawie stanowi ono integralną część procesu wyrokowania, która powinna przedstawiać tok rozumowania poprzedzający wydanie wyroku oraz wyjaśniać podstawy rozstrzygnięcia zawartego w części dyspozytywnej procesu myślowego, przedstawionego w uzasadnieniu (zob. wyrok SN z 29.09.1973 r., sygn. II KR 105/73, OSNPG 1974, Nr 3, poz. 47; wyrok SN z 29.07. 1986 r., sygn. V KRN 1145/85, OSNPG 1986, Nr 11, poz. 154). Uzasadnienie wyroku winno być sporządzone językiem prawniczym, szanującym wszelkie normy stylistyczne i gramatyczne, co jest wyrazem troski o język ojczysty, a zarazem dowodzi kultury urzędowania. Stąd za niedopuszczalne – zarówno pod względem etyki języka, jak i konstytucyjnej zasady poszanowania godności człowieka bez względu na jego rolę procesową (art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) uznać należy posługiwanie się przez Sąd Okręgowy w Świdnicy w treści uzasadnienia stylistycznym porównaniem pokrzywdzonego do zwierzęcia za niedopuszczalne. Sąd Apelacyjny konsekwentnie stoi na stanowisku, że wyrok sądu oraz jego uzasadnienie są to dokumenty urzędowe tego rodzaju, które nie powinny zawierać obelżywych formuł, godzących w przyrodzone prawa człowieka, a także mogące wywoływać u osób pokrzywdzonych co najmniej uczucie dyskomfortu. Mimo braku podniesienia w tym zakresie zarzutu Sąd Apelacyjny na podstawie art. 440 k.p.k. wykreślił na str. 25 uzasadnienia

wyroku Sądu Okręgowego (k. 3464, t. XVIII) słowo „zwierzęcego” jako niewłaściwego i mogącego razić uczucia osób najbliższych dla pokrzywdzonego Z. K. (1).

Co do apelacji obrońcy z urzędu oskarżonej A. B. (1), adw. P. S. oraz apelacji prokuratora wniesionej na niekorzyść tej oskarżonej w zakresie orzeczenia o karze

VIII. Apelacja obrońcy z urzędu oskarżonej A. B. (1), adw. P. S. była niezasadna w stopniu oczywistym.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut apelacji o dokonaniu przez Sąd Okręgowy w Świdnicy błędnych ustaleń faktycznych, że oskarżona A. B. (1) dopuściła się popełnienia przestępstwa składania fałszywych zeznań, podczas gdy zdaniem apelującego obrońcy działała w ramach realizacji prawa do obrony (zarzut z pkt 1 apelacji). W tak skonstruowanym zarzucie obrońca oskarżonej A. B. (1), adw. P. S. eksponował, iż w jego opinii A. B. (1) nie dopuściła się składania fałszywych zeznań, ponieważ składając umyślnie nieprawdziwe zeznania, pouczona o treści art. 183 § 1 k.p.k. realizowała swoje prawo do obrony, a takie zachowanie nie podlega penalizacji. Obrońca podnosząc, że oskarżona A. B. (1) działała w ramach kontratywu prawa do obrony, powołał się przy tym na „ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego – zgodnie z którym nie popełnia przestępstwa składania fałszywych zeznań osoba, która umyślnie składa nieprawdziwe zeznania dotyczące okoliczności mających znaczenie dla realizacji jej prawa do obrony” (k. 3484, t. XVIII).

Linia orzecnicza Sądu Najwyższego, aktualna w czasie popełnienia przez oskarżoną przypisanych jej czynów, wyrażała pogląd (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007 r., sygn. I KZP 26/07, OSNKW 2007, nr 10, poz. 71), że: „Nie popełnia przestępstwa fałszywych zeznań (art. 233 § 1 KK), kto umyślnie składa nieprawdziwe zeznania dotyczące okoliczności mających znaczenie dla realizacji jego prawa do obrony (art. 6 KPK).” Sąd Najwyższy podkreślił w uzasadnieniu tej uchwały, przywołując wypowiedź D. D. (3) (D. Dudek, Konstytucyjna wolność człowieka a tymczasowe aresztowanie, Lublin 1999, s. 202), że prawo do obrony to zawsze prawo do obrony człowieka, a nie jego roli lub statusu w postępowaniu karnym. Dlatego nie można ograniczyć go tylko do sytuacji, gdy oskarżony składa wyjaśnienia, czy do sytuacji, gdy w tym samym postępowaniu występuje on początkowo w charakterze świadka. Nadto, Sąd Najwyższy zauważył, iż do niewymienionych w Rozdziale III Kodeksu Karnego okoliczności wyłączających bezprawność, a co za tym idzie i przestępność czynu, należy niewątpliwie działanie w granicach uprawnień lub obowiązków określonych w ustawie lub w przepisach wydanych na podstawie ustawy. Działanie takie nie może być przestępstwem, chociażby wypełniało znamiona czynu zabronionego (por. K. Buchała, Prawo karne materialne 1989, s. 247 – 248; M. Cieślak, Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia, Warszawa 1990, s. 233, 250 - 251). W uchwale z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. I KZP 4/07 (OSNK 2007/6/45), Sąd Najwyższy wskazał, iż nie popełnia przestępstwa fałszywych zeznań osoba, która została przesłuchana w charakterze świadka, wbrew wynikającemu z art. 313 § 1 k.p.k. nakazowi przesłuchania jej jako podejrzanego. Przepis ten zawiera bowiem nakaz przekształcenia postępowania prowadzonego w sprawie, w postępowanie skierowane przeciwko określonej osobie, jeżeli spełnione zostały wymienione w tym przepisie warunki i jest jedną z najważniejszych instytucji o charakterze gwarancyjnym. Czynność ta wprowadza do procesu podejrzanego (art. 71 k.p.k.) i od tej chwili przysługuje mu prawo do obrony wraz z prawem do milczenia, polegającym na wyłączeniu obowiązku udzielenia informacji, co do faktu popełnienia przestępstwa i okoliczności, które mogą wpływać niekorzystnie na jego sytuację w procesie. Oskarżony (podejrzan) nie ma bowiem "obowiązku dowodzenia swej niewinności ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść" (art. 74 § 1 k.p.k.).

Sąd Okręgowy w Świdnicy prawidłowo przyjął, że skoro oskarżona A. B. (1) – w okresie od 19 czerwca 2015 r. do 28 października 2015 r. w sprawie Ds. 348/15 oraz od 30 marca 2017 r. do 25 maja 2017 r. w sprawie PO V Ds. 22.2016 – jako świadek złożyła fałszywe zeznania to nie sposób przyjąć jakoby doszło do wyłączenia przestępności wskazanych czynów. Jest tak tym bardziej gdy zważy się, że oskarżoną A. B. (1) zatrzymano i postawiono jej zarzuty złożenia fałszywych zeznań dopiero w dniu 25.05.2017 r. (k. 832, 838-840, t. V). Przedstawiona sekwencja ról procesowych w jakich występowała A. B. (1) – pierwotnie jako świadek, później jako oskarżona – prowadzi do oczywistej konkluzji o niezasadności zarzutu obrońcy oskarżonej. W niniejszej sprawie nie sposób stwierdzić jakoby doszło do kolizji procesowej, co do przynależnych A. B. (1) uprawnień w zakresie prawa do obrony, i nałożonych na nich ustawą

jako świadków obowiązków w zakresie mówienia prawdy i nie zatajania prawdy. Oskarżony (podejrzany) nigdy nie odpowiada za występki fałszywych zeznań z art. 233 § 1 k.k. Wyłączenie bezprawności dotyczy każdych zeznań złożonych w toku przesłuchania w charakterze świadka dotyczących jego zachowania stanowiącego przestępstwo, co jest realizacją prawa do obrony (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 20 września 2007 r., sygn. I KZP 26/07, OSNKW 2007, nr 10, poz. 71). Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy należy kategorycznie stwierdzić, że w okresie składania przez A. B. (1) fałszywych zeznań we wskazanych wyżej okresach nie miała ona statusu oskarżonej, nie pozostawała nawet w kręgu osób podejrzewanych o działanie mające związek z zaginięciem pokrzywdzonego Z. K. (1), a jej przesłuchanie w charakterze świadka nie miały na celu obejście obowiązku przedstawienia jej zarzutów i przesłuchania w charakterze podejrzanej (oskarżonej). Dlatego też – wbrew zarzutowi obrońcy – Sąd Okręgowy w Świdnicy słusznie uznał, że oskarżona A. B. (1) wypełniła znamiona czynu z art. 233 § 1 k.k. Znamienne jest przy tym, iż obrońca tej oskarżonej w uzasadnieniu apelacji dostrzega, że w chwili składania przez A. B. (1) zeznań „nie był znany sprawca zabójstwa, jak i nie był znany w ogóle jego przebieg” (k. 3484, t. XVIII). A. B. (1) – wbrew ocenie apelującego – składając fałszywe zeznania nie znajdowała się w warunkach grożącej jej odpowiedzialności karnej. Innymi słowy oskarżona A. B. (1) – poza dopuszczeniem się przestępstwa składania fałszywych zeznań i poplecznictwa – nie wypełniła znamion żadnego innego czynu zabronionego a co zatem idzie, jako uczestnik śledztwa – świadek – nie korzystała z prawa do obrony, nie mogła go realizować składając zeznania i w efekcie nie mogła składać zeznań w warunkach kontratypu.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut kwestionujący kumulatywną kwalifikację czynu przypisanej oskarżonej A. B. (1) w punktach: VIII i IX części rozstrzygającej wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy (zarzut z pkt 2 i 3 apelacji). Zarówno oskarżyciel publiczny w akcie oskarżenia, jak i Sąd Okręgowy w wyroku skazującym oskarżona słusznie przyjęli, że dopuściła się ona popełnienia dwóch czynów wyczerpujących znamiona jednocześnie art. 233 § 1 k.k. i art. 239 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny zna poglądy zgodnie z którymi, z uwagi na nieco różne dobra chronione prawem oraz opis poszczególnych typów czynów zabronionych, przepis art. 233 § 1 k.k. jest przepisem szczególnym w odniesieniu do art. 239 § 1 k.k. (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2009 r., sygn. II KK 136/09, LEX nr 519594; wyrok SA w Katowicach, z dnia 11 lutego 2013 r., sygn. akt II AKa 268/12), co powoduje, że z uwagi na zasadę *lex specialis derogat legi generali* sądy powszechne uznają, że niedopuszczalne jest przyjęcie jakoby złożenie fałszywych zeznań, które jednocześnie realizują cele o jakich mowa w art. 239 § 1 k.k., pozwalało na zakwalifikowanie zachowania takiego sprawcy albo z art. 239 § 1 k.k. (por. M. Szamrej, *Przestępstwo poplecznictwa*, s. 104; wyrok SN z 5.08.1982 r., sygn. II KR 162/82, OSNKW 1983, Nr 1–2, poz. 9), bądź też jako realizujące jednocześnie znamiona występkę o jakim mowa w art. 233 § 1 k.k. i art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Apelujący w treści uzasadnienia podniósł, że A. B. (1) dopuszczając się przestępstwa składania fałszywych zeznań nie mogła dopuścić się jednocześnie poplecznictwa. Sąd Apelacyjny opowiada się za odmiennym poglądem, który dopuszcza możliwość kumulatywnej kwalifikacji prezentowanym w linii orzeczniczej (por. wyrok SA w Łodzi z 29.01.2002 r., sygn. II AKa 255/01, Prokuratura i Prawo 2004, Nr 5, s. 24) oraz piśmiennictwie (por. M. K., *Czy bezpodstawne uchylenie się od złożenia zeznania jest zatajeniem prawdy w rozumieniu art. 233 § 1 KK, (...) 2003, Nr 3, s. 43 i n.*; P. J., *Glosa do wyroku SA z 25.10.2001 r., sygn. II AKa 349/01, (...) 2003, Nr 57, s. 313 i następane*). Nie sposób bowiem racjonalnie uzasadnić z punktu widzenia zasad logiki dlaczego art. 233 k.k. należałoby traktować jako przepis szczególny w stosunku do art. 239 k.k. W tym zakresie godzi się uwzględnić argumentację zaprezentowaną przez Sąd Apelacyjny w Łodzi, który „nie podziela poglądu, że art. 239 § 1 k.k. wyczerpująco wymienia postacie utrudniania (udaremniania) postępowania karnego. Przeczy temu wykładnia gramatyczna wymienionego przepisu. Ponadto, w innych typach czynów również występują niedookreślone formy zachowań sprawczych. Mimo to nie dochodzi do przełamania funkcji gwarancyjnej prawa karnego. Może występować kumulatywny zbieg przepisów art. 233 § 1 k.k. i 239 § 1 k.k. do jednego czynu. Nie każde fałszywe zeznanie jest w stanie pomóc sprawcy uniknąć odpowiedzialności karnej albo jest składane w takiej intencji, nawet jeżeli obiektywnie takowy skutek powoduje. Poza tym, fałszywe zeznanie, złożone choćby z myślą pomocy sprawcy, nie będzie utrudniać postępowania, jeżeli podane w nim okoliczności nie mają wpływu na rozstrzygnięcie sprawy” (wyrok SA w Łodzi z 29.01.2002 r., sygn. II AKa 255/01, Prokuratura i Prawo 2004, Nr 5, poz. 24). Oczywistym zatem jest, że skoro oskarżona A. B. (1) składając fałszywe zeznania zmierzała konsekwentnie do uchronienia oskarżonego M. K. (1), jako sprawcy przestępstwa, przed odpowiedzialnością karną, to dopuściła się jednocześnie poplecznictwa. Sąd Apelacyjny nie aprobuje poglądu jakoby art. 233 § 1 k.k. był przepisem szczególnym

w odniesieniu do art. 239 § 1 k.k. Tym samym przyjęta przez Sąd Okręgowy kwalifikacja prawna czynów przypisanych A. B. (1) zyskała akceptację Sądu Apelacyjnego.

Niezasadny okazał się również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych sprowadzający się do rzekomego pominięcia przez Sąd Okręgowy w Świdnicy tego, że oskarżona A. B. (1) dopuściła się przestępstwa poplecznictwa z obawy przed odpowiedzialności karną jej samej i jej matce U. D. (zarzut z pkt 4 apelacji). Bezpośrednio z tym zarzutem związany jest zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 239 § 3 k.k., poprzez jego niezastosowanie (zarzut z pkt 5 apelacji) oraz konstruowane jednokierunkowo ku wykazaniu tezy apelacyjnej zarzuty obrazy art. 410 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. (zarzut z pkt 6-9 apelacji). Sama konstrukcja podważania błędu w ustaleniach faktycznych, poprzez multiplikację przytaczania różnorodnych – rzekomo naruszonych przepisów prawa procesowego – jest już sama w sobie nieprawidłowa, a kwestionowanie orzeczenia wydanego w tym zakresie wobec A. B. (1) jest oczywiście niesłuszne. Należy wskazać obrońcy, iż wobec tego, że art. 239 § 3 k.k. przewiduje tylko możliwość, a nie obowiązek, zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary lub odstąpienia od jej wymierzenia, przeto nieskorzystanie przez sąd z jednego z tych dobrodziejstw nie sposób uznać za obrazę prawa materialnego co podnosił autor apelacji, albowiem w takim przypadku w grę wchodzić może tylko zarzut rażącej niewspółmierności kary. Niepodleganie karze oraz nadzwyczajne złagodzenie kary lub odstąpienie od jej wymierzenia, do którego odniósł się adw. P. S. stwierdzając, że oskarżona A. B. (1) działała z obawy przed odpowiedzialnością grożąca jej samej oraz jej matce U. D. i zasługuje na dobrodziejstwo z art. 239 § 3 k.k. pozostaje w oczywistej sprzeczności z wyjaśnieniami samej oskarżonej A. B. (1), która w swoich wyjaśnieniach nie wskazywała jakoby działała z obawy przed odpowiedzialnością grożącą jej lub matce. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na takie ustalenie. Otóż oskarżona A. B. (1) przesłuchana po raz pierwszy po przedstawieniu zarzutów w dniu 25 maja 2017 r. jednoznacznie wyjaśniła: „na drugi dzień po zaginięciu Z. przyszedł S. [M. K. (5) – przyp. SA] rano i powiedział, że mamy nikomu nie mówić, że był u nas w domu. S. też powiedziała żeby je w to nie mieszać (...) mama mówiła, że mamy nie mówić że tedy S. był w domu, że mamy mówić że byliśmy sami. Mama mówiła to od razu następnego dnia jak S. przyszedł i mówił żeby go w to nie wciągać (...) ja wcześniej ja byłam przesłuchiwana mówiłam inaczej bo S. jest nieobliczany i ja mówiłam to co on chciał. Ja myślę, że S. mógłby chcieć się zemścić. Ja podejrzewałam, że S. mógł zrobić Zenowi coś złego” (k. 843-848, t. V). W toku kolejnego przesłuchania w dniu 26 maja 2017 r. oskarżona A. B. (1) wskazała: „jeżeli chodzi o rozmowy przed przesłuchaniem, to było tylko mówione że mamy nie mówić o S. i że byliśmy u S. (...) To S. powiedział, że mamy milczeć a mama mu przytaknęła” (k. 869-872, t. V). Znamienne jest również i to, że podczas posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania w dniu 27 maja 2017 r. oskarżona A. B. (1) uzasadniając swoją motywację w popełnieniu przestępstw poplecznictwa wyjaśniła: „żałuję tego co zrobiłam, ale bałam się konsekwencji działania na niekorzyść S.. Bałam się, że odplaci mi się, jeżeli powiem jak było naprawdę” (k. 930, t. V). Z treści przesłuchania w dniu 30 maja 2017 r. również ewidentnie wynika, że A. B. (1) dopuściła się przestępstwa poplecznictwa wyłącznie ze strachem przed oskarżonym M. K. (1): „jak S. przyszedł potem do nas drugi raz, to on mówił żeby nie mówić o tym że u nas był” (k. 961-965, t. V). Oskarżona A. B. (1) rozpoczęła uzasadniać popełnienie przez siebie zarzucanych przestępstw wolą ochrony siebie i matki dopiero od momentu ustanowienia obrońcy, co traktować należy jako oczywistą linię obrony, nieznajdującą oparcia w materiale dowodowym. Składając wyjaśnienia przed Sądem Okręgowym w Świdnicy w dniu 11 września 2018 r. podniosła: „przynaję się do zarzucanych mi czynów. M. wszedł zaczął bić Z.. To było w amoku i nie mam pojęcia jak długo to trwało. Byłam tam krótka chwilę i nie potrafię powiedzieć ile. Następnie udałam się z dziećmi do sąsiadki do S. W.. To w sumie jest wszystko co wiem o sprawie. Żałuję że wcześniej skłamałam, ale obawiałam się (...) odczuwałam zagrożenie ze strony M. [K. – przyp. SA]” (k. 3242v-3243, t. XVII). Oskarżona A. B. (1), jednoznacznie kierowana strachem przed oskarżonym M. K. (1) i obawą o zemstę z jego strony, świadomie składała fałszywe zeznania i utrudniała toczące się postępowanie. Mając na względzie, że zarówno ona, jak i oskarżona U. D. w ogóle nie były związane ze zbrodnią zabójstwa, ponieważ A. B. (1) w tym czasie przebywała poza miejscem czynu (w domu S. W.), a U. D. sprzątała dom ze śladów biologicznych, nie sposób uwzględnić argumentacji obrońcy. Oczywiście jest bowiem, że oskarżona A. B. (1) chroniła wyłącznie oskarżonego M. K. (1), który na gruncie art. 115 § 11 k.k. nie jest wobec niej osobą najbliższą, a jedynie kolegą. Nie został spełniony również warunek drugiej przesłanki z art. 239 § 3 k.k. ponieważ oskarżona A. B. (1) była w pełni świadoma faktu, że nie ma żadnego związku z zabójstwem Z. K. (1), co z kolei powoduje że gdyby od początku składała zeznania zgodnie z prawdą, to nie groziła jej odpowiedzialność karna. Dlatego, też trudne do pogodzenia z zasadami logicznego rozumowania są zarzuty zawarte w apelacji, zmierzające do

wykazania, że oskarżona dopuściła się poplecznictwa w celu uniknięcia powiązania jej z przestępstwem dokonany przez inną osobę, gdyż żaden dowód nie pozwala obaw tych racjonalizować. Wobec powyższego nie sposób uznać jakoby Sąd okręgowy dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, bądź naruszenia art. 410 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 7 k.p.k. bądź 5 § 2 k.p.k.

Wbrew stanowisku obrońcy wyraźnemu w uzasadnieniu apelacji to, że oskarżona A. B. (1) dopuściła się popełnienia przypisanych jej czynów w wyniku podżegania przez M. K. (1) (k. 3483v, t. XVII) nie ma znaczenia dla bytu realizacji znamion czynów przypisanych oskarżonej. Powyższe wynika z ugruntowanego – zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie – stanowiska, że w świetle uregulowania kodeksu karnego podżeganie w polskim prawie karnym nie jest akcesoryjne jakościowo. Odpowiedzialność karna podżegacza pozostaje niezależna nie tylko od tego, czy sprawca bezpośredni ponosi odpowiedzialność za czyn, do którego został nakłoniony albo udzielono mu pomocy ale także od tego, czy czyn ten w ogóle został wykonany. Analogicznie ująć to należy z perspektywy oskarżonej A. B. (1) jako sprawcy bezpośredniej – otóż ponosi ona odpowiedzialność za swoje własne przestępstwo, niezależnie od odpowiedzialności podżegacza (A. Z., Podstawy, s. 35; P. K., Teoretyczne, s. 859–860; A. L., Współdziałanie, s. 169–170). W sprawie oskarżonej A. B. (1) jest to o tyle widoczne, że o ile oskarżony M. K. (1) dopuścił się względem niej podżegania w dniu 20 lipca 2014 r., już po ukryciu zwłok pokrzywdzonego, po czym wyjechał do Wielkiej Brytanii, o tyle A. B. (1) będąc przesłuchiwaną wielokrotnie na przestrzeni lat 2014-2017 składała fałszywe zeznania. Natomiast eksponowanie przez obrońcę jakoby za brakiem bezprawności działania A. B. (1) przemawiało to, że została bezprawnie nakłoniona do składania fałszywych zeznań i w istocie w wyniku podżegania została pokrzywdzona, pozostaje w oczywistej sprzeczności z jednolitym stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie. Otóż przestępstwo z art. 233 k.k. nie godzi bezpośrednio w indywidualne interesy poszczególnych osób, w tym A. B. (1) skoro złożenie fałszywych zeznań nie naruszyło, ani też nie zagroziło jej dobrom. Przedmiotem ochrony art. 233 § 1 k.k. i art. 239 k.k., jest szeroko rozumiane dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności zaś wartość, jaką jest zapewnienie wiarygodności ustaleń dokonywanych w postępowaniu sądowym lub innym postępowaniu przewidzianym w ustawie, a co za tym idzie, ochrona prawidłowości (trafności) wydawanych orzeczeń (por. postanowienie SN z 1.04.2005 r., sygn. IV KK 42/05, OSNKW 2005, Nr 7–8, poz. 66 z krytyczną glosą A. Rybak-Starczak, Pal. 2006, Nr 7–8, s. 330–338). Tutejszy Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie dał temu wyraz w przypadku pozostawienia bez rozpoznania apelacji oskarżycielek posiłkowych (patrz: postanowienie SA we Wrocławiu z 3.09.2019 r., sygn. AKa 273/19, k. 3621, t. XIX). Z kolei powoływanie się przez obrońcę na młody wiek oskarżonej A. B. (1) w chwili składania fałszywych zeznań, czy też brak doświadczenia życiowego, co miało wyłączać bezprawność przypisanych jej czynów, nie mogło zyskać aprobaty Sądu Apelacyjnego chociażby z tej przyczyny, że oskarżona była przesłuchiwaną kilkakrotnie, pouczano ją o odpowiedzialności karnej i konsekwencjach, niemniej jednak w perspektywie niemalże 3 lat konsekwentnie dopuszczała się poplecznictwa. Taka postawa A. B. (1) w powiązaniu ze złą wiarą i świadomością nie tylko oskarżonych w niniejszej sprawie, ale też mieszkańców W., gdzie doszło do feralnego zdarzenia, nie uzasadnia czynów oskarżonej.

IX. Zdecydowanie należało odrzucić podniesiony ewentualny zarzut apelacji obrońcy oskarżonej A. B. (1), adw. P. S. o rażącej niewspółmierności (nadmiernej surowości) orzeczonej wobec niej kary pozbawienia wolności (zarzut z pkt 10 apelacji). W tym miejscu zostanie przedstawiona również argumentacja uzasadniająca nieuwzględnienie apelacji na niekorzyść oskarżonej A. B. (1) złożonej przez prokuratora (zarzut z pkt I apelacji). Oceniając prawidłowość orzeczenia o karach jednostkowych, jak i karze łącznej wymierzonej oskarżonej A. B. (1) należy stwierdzić – wbrew zarzutom apelacji prokuratora i obrońcy – że orzeczone kary jednostkowe, jak i kara łączna w żadnej mierze nie mogły zostać uznane za rażąco niewspółmierne i niesprawiedliwe.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku (str. 27-27v uzasadnienia wyroku, k. 3465, t. XVIII) wynika, że przy wymiarze kar jednostkowych Sąd Okręgowy w Świdnicy wziął pod uwagę następujące okoliczności obciążające, a szczególnie to, że oskarżona A. B. (1) zataiła okoliczności istotne w sprawie o zabójstwo, uniemożliwiając wykrycie sprawy. Natomiast słusznie Sąd I instancji wziął pod uwagę, że w przypadku tej oskarżonej – wbrew zarzutom prokuratora – przeważały okoliczności łagodzące, tzn. przyznanie się przez nią do popełnienia zarzucanych czynów, niekaralność, dobra opinia w miejscu zamieszkania. Powyższe okoliczności jednoznacznie przemawiały za wymierzeniem kary w

dolnej granicy ustawowego zagrożenia, pomimo tego, że oskarżyciel publiczny wnioskował o wymierzenie: za czyny jednostkowe kar po 10 miesięcy pozbawienia wolności (czyn VI i VII) a za czyn z pkt VIII – rok pozbawienia wolności i karę łączną roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzenie kary w wysokości wnioskowanej przez prokuratora cechowałaby zbyt duża surowość. Wskazane w zarzutach odwoławczych okoliczności, wbrew twierdzeniom apelującego prokuratora jak i obrońcy, zostały uwzględnione przez Sąd I instancji. Otóż A. B. (1) w chwili popełnienia czynów zabronionych, jak i wyrokowania przez Sąd Okręgowy była osobą młodocianą (miała 17 lat, aktualnie ma 22 lata). Jak wskazano w wywiadzie środowiskowym – posiada wykształcenie średnie. Pracuje na podstawie umowy o pracę w S.. Nie ma nikogo na utrzymaniu, nie była wcześniej karana. Mieszka w B. (k. 3242v, t. XVII). Oskarżona w miejscu zamieszkania posiada dobrą opinię (k. 1496-1497, t. VIII).

Wskazane okoliczności, przywołane przez Sąd Okręgowy niewątpliwie zostały rozważone podczas procesu wymierzania kary, co skłoniło do wymierzenia w zaskarżonym wyroku kar w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Nie sposób zgodzić się z prokuratorem jakoby złożenie przez A. B. (1) fałszywych zeznań uniemożliwiło pociągnięcie do odpowiedzialności M. K. (1), albowiem co jest bardzo ważne, oskarżona ta nie miała wiedzy, co wydarzyło się po jej wyjściu z domu do S. W.. Dysponowała wiedzą co do przebiegu feralnego zdarzenia jedynie w rodzinnym domu w W.. W sprawie nie sposób odnaleźć dowód, który umożliwiłby ustalenie, że posiadała ona wiedzę, jakie dalsze zbrodnicze działania wobec pokrzywdzonego przedsięwziął M. K. (1). Nie sposób również przeceniać treści jej zeznań, czy też wywodzić że ich złożenie bezpośrednio po zaginięciu pokrzywdzonego doprowadziłyby do ujawnienia sprawy. To ustalenie było bowiem możliwe wyłącznie dzięki kluczowym wyjaśnieniom oskarżonych: T. M. (1) i G. L. (1), do których Sąd Apelacyjny odniósł się przy okazji omawiania apelacji adw. K. M.. Ocena treści wiedzy, jaką dysponowała oskarżona A. B. (1) pozwala zatem na uznanie, że stopień szkodliwości jej czynu jest wyższy niż znikomy, ale nie na tyle znaczny by wymierzyć jej kary wyższe.

Wskazanie przez prokuratora jakoby oskarżona A. B. (1) „pomagała uniknąć odpowiedzialności karnej sprawcy zabójstwa przez okres blisko trzech lat” (k. 3474v, t. XVIII) nie polega na prawdzie gdyż po pierwsze, A. B. (1) nie dysponowała wiedzą kto dokonał zabójstwa Z. K. (1), a po wtóre, zarzuty oskarżonej postawiono w dniu 25.05.2017 r. (k. 832, 838-840, t. V) i jej depozycje nie były wystarczające do postawienia zarzutów głównemu oskarżonemu M. K. (1). Po trzecie, dopiero oskarżony T. M. (1) podczas przesłuchania w dniu 15 czerwca 2017 r. (k. 1189, t. V) przywołał przełomowe okoliczności w niniejszej sprawie. Nieuprawnione jest również przejawianie przez prokuratora kwestii wpływu czynów, których dopuściła się A. B. (1) na stan psychiczny oskarżycielek posiłkowych, który jak już wcześniej podniesiono, jedynie pośrednio krzywdził oskarżycielki, godząc głównie w dobro wymiar sprawiedliwości (patrz: postanowienie SA we Wrocławiu z 3.09.2019 r., sygn. AKa 273/19, k. 3621, t. XIX). Natomiast to, że oskarżona A. B. (1) ujawniła właściwy przebieg feralnego zdarzenia dopiero w wyniku postawienia jej zarzutów został przez Sąd Okręgowy również uwzględniony. Ta okoliczność nie była wcale nieistotna dla ostatecznego ustalenia sprawy zabójstwa Z. K. (1), skoro szczerze wyjaśnienia oskarżonego A. B. (1) o to, co zaszło w jej rodzinnym domu, były wyłomem w zмовie milczenia i przyśpieszyły istotnie ustalenie prawdy materialnej. Biorąc to pod uwagę nie sposób podzielić poglądu apelującego prokuratora, jakoby konieczne było na gruncie prewencji indywidualnej kary pozbawienia wolności w wyższej wysokości aniżeli 6 miesięcy pozbawienia wolności. Zważyć należy, że w ramach tej kary, oskarżona przebywała w warunkach tymczasowego aresztowania od dnia 25 maja 2017 r. do dnia 23 sierpnia 2017 r., co dla sprawcy młodocianego, po raz pierwszy karanego w połączeniu z traumą psychiczną było przeżyciem dotkliwym. Sąd Apelacyjny miał na uwadze powyższe okoliczności, nie decydując się na podwyższenie kary pozbawienia wolności. Zbyt długi okres pobytu młodocianej w zakładzie karnym, uwzględniając indywidualne cechy charakteru oskarżonej, jej dotychczasowy sposób życia – nie byłby celowy i konieczny. Kara 6 miesięcy pozbawienia wolności, wymierzona po raz pierwszy wobec oskarżonej, nie razi łagodnością, jest adekwatna do stopnia winy, czyni zadość społecznemu jej oddziaływaniu oraz prewencji szczególnej.

Mając powyższe na uwadze, nie uwzględniono również zarzutów apelacji obrońcy oskarżonej o rażącej niewspółmierności (nadmiernej surowości) orzeczonych wobec niej kar pozbawienia wolności. W procesie wymierzania kar Sąd I instancji niewątpliwie uwzględnił cele kar określone w art. 53 k.k. i art. 54 k.k., jest tak tym bardziej gdy zważy się, że Sąd Okręgowy warunkowo zawiesił wobec oskarżonej wykonanie kary łącznej.

Co do apelacji prokuratora wniesionej na niekorzyść oskarżonego G. L. (1)

X. Prokurator zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy w punkcie V części rozstrzygającej dotyczącym kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 2 lat próby (pkt XI tiret pierwsze wyroku), domagając się orzeczenia względem oskarżonego kary 10 miesięcy pozbawienia wolności, bez warunkowego zawieszenia.

W lakonicznym uzasadnieniu orzeczenia o karze wymierzonej G. L. (1) Sąd I instancji odwołał się do okoliczności analogicznych jak w przypadku oskarżonego T. M. (1) (co wprost przywołał na k. 3465, t. XVIII) rodzaj przestępstwa, o którym oskarżony nie powiadomił organów ścigania, niekaralność oskarżonego, dobrą opinię w miejscu zamieszkania i kluczowe dla wyjaśnienia niniejszej sprawy depozycje, które ten oskarżony złożył.

Nie bez powodów, prokurator wskazał zarówno w treści zarzutów odwoławczych oraz w uzasadnieniu apelacji szereg okoliczności, obciążających oskarżonego G. L. (1). Niewątpliwie znajdują one wsparcie w zebranych materiale dowodowym, jednakże ich wyłączna akceptacja byłaby zbyt dużym uproszczeniem dla oceny wysokości wymierzonej oskarżonemu kary, za czyn z art. 239 § 1 k.k. Z treści zarzutu apelacyjnego oraz jego uzasadnienia wynika, że prokurator – analogicznie jak w przypadku konstruowanego przeciwko orzeczeniu o karze wymierzonej A. B. (1) – eksponuje szereg okoliczności obciążających: wysoką społeczną szkodliwość czynu objętego popełnieniem, negatywny wpływ zachowania oskarżonego na stan zdrowia i psychikę oskarżycielek posiłkowych, wpływ tego zachowania na okres trwania śledztwa i zbyt późne ujawnienie przez oskarżonego okoliczności czynu z art. 148 § 1 k.k. Uznając za aktualne również wobec oskarżonego G. L. (1) rozważania odnośnie wpływu i skutków jego działania na stan oskarżycielek posiłkowych: G. K. i H. K., Sąd Apelacyjny podtrzymuje stanowisko wyrażone i przedstawione na str. 35 niniejszego uzasadnienia. Przeniesienie tej okoliczności i jej wyolbrzymianie, przy uwzględnieniu, że relacje między pokrzywdzonym Z. K. (1) a jego matką i siostrą nie były bliskie, na gruncie skutków społecznych nie mogło stanowić okoliczności obciążającej. Nie sposób również uznać za wystarczający zarzut, iż czyn G. L. (1) w istocie miał wpływ na długość trwania śledztwa albowiem – co oczywiste – popełnienie polega na utrudnieniu (faktycznym jak i temporalnym) postępowania karnego, wobec tego nie można traktować za okoliczność obciążającą oskarżonego G. L. (1) okoliczności należących do znamion przestępstwa z art. 239 § 1 k.k. (utrudnienie, wpływ na długość trwania śledztwa i koszty związane z koniecznością wykonania szeregu zbędnych czynności dowodowych), gdyż właśnie owo utrudnienie mieści się w zagrożeniu ustawowym z art. 239 § 1 k.k.

W treści apelacji prokuratora wyeksponowana została kwestia ujawnienia przez G. L. (1) posiadanych informacji dopiero po powzięciu informacji, że jest poszukiwany listem gończym, jednak niezrozumiała dla Sądu odwoławczego jest niekonsekwencja prokuratora, który z jednej strony dostrzega istotność dowodu, który stanowiły wyjaśnienia G. L. (1) (ujawnił kwestie dotyczące przyznania się przed nim oskarżonego M. K. (1) co od popełnienia zbrodni zabójstwa, wskazał gdzie znajdują się zwłoki pokrzywdzonego), a z drugiej konstruuje zarzut zbyt późnego ujawnienia tych okoliczności wobec organów ścigania. W tym miejscu ponownie należy uwypuklić, że dopiero wyjaśnienia oskarżonego G. L. (1) stanowiły przełom w aspekcie ustalenia kluczowych okoliczności, to znaczy miejsca położenia zwłok denata. Nie sposób przy tym pominąć, że G. L. (1), jako świadek bezpośredni, mający osobista styczność z oskarżonym M. K. (1) i zwłokami pokrzywdzonego, był w stanie ujawnić gdzie się one znajdują, ponieważ przed jego depozycjami nie było to możliwe nawet przy użyciu specjalistycznego sprzętu i przesłuchania niemalże wszystkich mieszkańców W.. Marginalizowanie tych okoliczności, czy też nadawanie im negatywnego wydźwięku na gruncie subiektywnego stanowiska apelującego, że oskarżony zbyt późno ujawnił znane sobie informacje, jest dalece nieprzekonujące. Analiza akt sprawy pokazuje, że oskarżony G. L. (1) – na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w Świdnicy – uzyskawszy wiedzę o wydaniu postanowienia w przedmiocie postawienia zarzutów przyjechał do Polski z Wielkiej Brytanii (k. 1821, t. X) i dobrowolnie oddał się w ręce Policji w dniu 6.10.2017 r. (k. 1783, t. IX). Nie można traktować tej okoliczności jako obciążającej skoro wyłącznie wyjaśnienia oskarżonego G. L. (1) umożliwiły ujawnienie zwłok i w efekcie ich godny pochówek organizowany przez oskarżycielki posiłkowe, do czego apelujący prokurator również się odniósł. Innymi słowy, gdyby nie otwarta, rzetelna i konsekwentna współpraca oskarżonego G. L. (1) niniejsza

sprawa z wysokim prawdopodobieństwem nie zakończyłaby się w ten sposób, a sprawca zabójstwa mógłby uniknąć odpowiedzialności karnej.

W końcu chybiony okazał się również zarzut prokuratora jakoby za podwyższeniem kary oskarżonemu G. L. (1) przemawiały względy prewencji szczególnej i ogólnej. Otóż, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, oskarżony G. L. (1) przeżył ogromny wstrząs emocjonalny do tego stopnia, że przeszedł psychozę reaktywną. Jak wskazano w opinii sądowo-psychiatrycznej z 9.11.2017 r. „silna trauma psychiczna jaką było uczestnictwo badanego w przestępstwie w nocy z dnia 19 na 20 lipca 2014 r. spowodowała wystąpienie po kilku miesiącach psychozy reaktywnej (związanej ze stresem)” (k. 2344-2349, t. XII). Analiza protokołów przesłuchań tego oskarżonego pozwala stwierdzić, że wykazuje kruchą psychikę i nie ma osobowości dysocjalnej. Kompleksowe spojrzenie na skutki psychiczne, które wywołało zabójstwo pokrzywdzonego Z. K. (1) w osobowości każdego z oskarżonych, prowadzi do wniosku, że to oskarżony G. L. (1) przeszedł najtrudniejszą i najgłębszą traumę, świadcząca o wyrzutach sumienia i poczuciu winy. Definitywnym dowodem na to jest zachowanie oskarżonego podczas składania wyjaśnień: płacz, załamanie nerwowe i bezradność, połączona z ponadprzeciętnymi wyrzutami sumienia. Niezwykle głębokie przemyślenia odnośnie udziału oskarżonego w sprawie objętej niniejszym postępowaniem wynika również z jego osobistych notatek (k. 1919, t. X). Nie bez znaczenia przy konstruowaniu prognozy w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej jest to, że oskarżony ma (...)lata, jest bezdzietnym kawalerem, posiada dobrą opinię środowiskową. Przed zatrzymaniem prowadził jednoosobową działalność gospodarczą. Wskazane okoliczności w żadnej mierze nie pozwalają na stwierdzenie jakoby względem oskarżonego osiągnięcie celów kary było możliwe wyłącznie poprzez podwyższenie kary i jej wykonanie w warunkach izolacji. Osobowość oskarżonego G. L. (1), jego ogromny wkład w rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, jak i życie przed popełnieniem przestępstwa w ocenie Sądu Apelacyjnego nie przemawiały za się na podwyższeniu kary pozbawienia wolności, czy też za umieszczeniem go w zakładzie karnym. Kara 6 miesięcy pozbawienia wolności, wymierzona po raz pierwszy wobec oskarżonego, nie razi łagodnością, jest adekwatna do stopnia winy, czyni zadość społecznemu jej oddziaływaniu oraz prewencji szczególnej.

Mając powyższe na uwadze, nie uwzględniono apelacji prokuratora i w zaskarżony wyrok wobec G. L. (1) i A. B. (1) utrzymano w mocy (art. 437 § 1 k.p.k.).

Co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania

XI. Podstawę przyznania obrońcy z urzędu oskarżonej A. B. (1) adwokatowi P. S. wynagrodzenia za udzieloną pomoc prawną w postępowaniu odwoławczym, która nie została opłacona, był przepis art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. z 2019r. poz. 1513 z późniejszymi zmianami). Wysokość wynagrodzenia adwokackiego, w tym co do zwrotu podatku VAT, ustalono w oparciu o § 17 ust. 2 pkt 5 oraz § 4 ust. 1-3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2019r. poz. 18).

Jednocześnie, na podstawie art. 635 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. i art. 627 k.p.k. zasądzono od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa przypadające na nich koszty postępowania odwoławczego odpowiednio:

- a) M. K. (1) w wysokości 625,- złotych, na co składa się 25,- złotych zryczałtowanych wydatków Skarbu Państwa w tym postępowaniu oraz 600,- złotych opłaty za drugą instancję;
- b) G. L. (1) w wysokości 122,50 (stu dwudziestu dwóch 50/100) złotych, na co składa się 2,50 złotych zryczałtowanych wydatków Skarbu Państwa w tym postępowaniu oraz 120,- złotych opłaty za drugą instancję;
- c) A. B. (1) w wysokości 491,50 zł, na co składa się 2,50 złotych zryczałtowanych wydatków Skarbu Państwa w tym postępowaniu, a także 369,- złotych połowy wydatków z tytułu ustanowienia obrońcy z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz 120,- złotych opłaty za drugą instancję.

Wysokość ryczałtu za doręczenie wezwań i innych pism ustalono w oparciu o § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w

postępowaniu karnym (tekst jednolity: Dz.U. z 2013r. poz. 663), zaś wysokość opłaty ustalono w oparciu o przepis art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami). Przy wspomnianym orzeczeniu wzięto pod stan majątkowy, rodzinny i osobisty oskarżonych, uznając, że poniesienie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze nie przekracza ich możliwości i mogą je ponieść bez uszczerbku dla siebie i rodziny. Oskarżeni są osobami pracującymi (tak w przypadku A. B. (1) i G. L. (1)), nie posiadają nikogo na utrzymaniu i mają możliwość zgromadzenia środków niezbędnych do uiszczenia kosztów sądowych.

Ponadto na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Apelacyjny stwierdził, że dalsze koszty postępowania odwoławczego związane z apelacją prokuratora ponosi Skarb Państwa.

<i>Bogusław Tocicki</i>	<i>Piotr Kaczmarek</i>	<i>Witold Franckiewicz</i>
--------------------------------	-------------------------------	-----------------------------------